



KRÓLOWA POKOJU

2012 □ nr 6 (157)

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław–Popowice



Symfonia wiary

Na początku Roku Wiary poprosiliśmy o. Wiesława Przyjemskiego OMI, by podzielił się z nami swoją refleksją na temat bogactwa treści proponowanych całemu Kościołowi przez Papieża Benedykta XVI w Liście Apostolskim „Porta Fidei” ogłaszającym Rok Wiary.

Przeżywamy z całym Kościołem Rok Wiary. Które prawdy wiary są obecnie, według Ojca, szczególnie zapomniane? Które trzeba na nowo odkryć, by nimi żyć?

Ojciec Święty Benedykt XVI, ogłaszając Rok Wiary, przypomina całemu Kościołowi i wszystkim ludziom dobrej woli o istnieniu Boga. Bez Boga, Stwórcy, człowiek jest zagubiony. Do tego, by odkrywać Bożą obecność w świecie i życiu, jest właśnie potrzebna postawa wiary. Zatem mamy cały rok, aby uczyć się takiej postawy, i aby wierzyć. Nawet jeśli dziś człowiek ustami wyznaje, że jest Bóg, że zbawienie jest tylko w Chrystusie Jezusie – to często w sercu ta prawda jest poddawana w wątpliwość, dlatego trzeba otworzyć się na dar łaski, otworzyć serce na głos Boga.

Myślę, że Osoba i posłannictwo Ducha Świętego w ludzkim życiu jest też tą prawdą wiary, którą trzeba zgłębić. Aktualną do odkrycia jest dalej tajemnica Kościoła jako wspólnoty świętych i grzesznych, Kościoła, który jest potrzebny do zbawienia. „Jak można dostrzec, znajomość treści wiary jest istotna, by wydać swą zgodę, to znaczy, aby w pełni – rozumem i wolą – zgadzać się z tym, co proponuje Kościół” (Benedykt XVI, Porta Fidei, n. 10).

Nowa ewangelizacja – nowa, tzn. inna niż dotychczas? Nowa treść czy nowa forma?

Powołanie przez Benedykta XVI nowej dykasterii ds. nowej ewangelizacji oraz tematyka synodu biskupów są odpowiedzią na zadawane często pytanie, czy Ojciec Święty zwoła sobór powszechny na nowe czasy. Mamy taką oto odpowiedź: soboru nie ma, a jest Rok Wiary, w którym trzeba sięgnąć do dokumentów Vaticanum II, do Katechizmu Kościoła Katolickiego – tam znajdziemy treści ewangelizacji i wskazówki odnośnie do form ewangelizowania. Ojciec Święty mówi wyraźnie: „Różnorodność sytuacji powoduje, że potrzebne jest uważne rozeznanie; to, że mówi się o «nowej ewangelizacji» nie oznacza bowiem, że należy opracować jedną formułę dla wszystkich sytuacji. Nietrudno zauważyć, że na terytoriach tradycyjnie chrześcijańskich wszystkim Kościołom potrzebny jest odnowiony zapal misyjny, wyrażający nowe, ofiarne otwarcie na dar łaski” (List Apostolski „Ewangelia zawsze i wszędzie”).

Cieszę się, że w naszej parafii, zwłaszcza we wspólnocie Żywego Różańca (a jest nas trzydzieści Róż żeńskich i cztery męskie), jest właśnie

żywy oddźwięk na potrzeby nowej ewangelizacji. Na spotkaniach poszczególnych Róż omawiamy nie tylko sprawy wspólnotowe, ale także dzielimy się troską o stan wiary, staramy się przenosić treści Credo i Katechizmu do codziennych sytuacji naszego życia. „Ten Katechizm, zredagowany we współpracy z całym episkopatem Kościoła katolickiego, wyraża rzeczywistość to, co można nazwać «symfonią» wiary” (Wprowadzenie do Noty Kongregacji Nauki Wiary na Rok Wiary).

„Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?” (J 6, 28).

Trzeba odnowić w sobie postawę wiary, żywej wiary. Wierzę w Boga, który jest Osobą, wierzę w Boga, który mnie kocha, dlatego codziennie się modłę, rozmawiam z Nim, spotykam Go w Eucharystii, w spowiedzi świętej. Szukam Boga i widzę Go w drugim człowieku, we wspólnocie, w rodzinie, w małżeństwie. Przede wszystkim, „Rok Wiary chce przyczynić się do nawrócenia na nowo do Pana Jezusa i odkrycia wiary, aby wszyscy członkowie Kościoła stali się wiarygodnymi i radosnymi świadkami Zmartwychwstałego Pana w dzisiejszym świecie” (Wprowadzenie do Noty Kongregacji Nauki Wiary na Rok Wiary).

Również ten sam dokument we wskazaniach na płaszczyźnie Kościoła powszechnego proponuje: „Rok Wiary będzie okazją sprzyjającą bardziej uważnemu zapoznawaniu się z homiliami, katechezami, przemówieniami i innymi wystąpieniami Ojca Świętego. Pasterze Kościoła, osoby konsekrowane i wierni świeccy będą zachęceni do tego, by z odnowionym zaangażowaniem rzeczywiście całym sercem przyjmowali nauczanie Następcy św. Piotra” (n. 7).

Na zakończenie listu „Porta fidei” Ojciec Święty wzywa nas, byśmy ten czas łaski zawierzyli Matce Bożej, nazwanej «błogosławioną», ponieważ «uwierzyła» (Łk 1, 45). Maryja jest dla nas wzorem i przewodniczką wiary na co dzień.



Trwamy w czasie adwentowego oczekiwania. Przesłanie tego pierwszego okresu roku liturgicznego przypomina nam, że Jezus przyszedł i nieustannie przychodzi, aby pozostawać z nami we wspólnocie. Okres Bożego Narodzenia jeszcze mocniej uświadomi nam prawdę, że Bóg stał się jednym z nas, by być najbliższym człowieka i jego codziennego życia. Niech czas adwentowej tęsknoty i oczekiwania na spotkanie z Bogiem – Miłością będzie dla każdego z nas bezwarunkowym otwarciem drzwi własnego serca i domu dla Nowonarodzonego Pana, abyśmy umocnili swoją wiarę i byli jej świadkami dla innych.

Uroczystość Narodzenia Chrystusa i kolejne: Objawienia Pańskiego oraz niedziela Chrztu Pańskiego będą przed nami stopniowo odsłaniały coraz szerszy krąg osób doświadczających spotkania z Bogiem – Miłością. W Roku Wiary niech w tym gronie nie zabraknie nas.

Jak co roku zachęcam, aby święta przeżywać w gronie najbliższych, a sama wieczerza wigilijna niech stanie się doskonałą okazją do wyrażenia życzliwości, miłości i przebaczenia. Proszę, by przy wigilijnym stole nie zabrakło wspólnej modlitwy oraz odczytania fragmentu Ewangelii o narodzeniu Pańskim (początek 2 rozdziału Ewangelii według św. Łukasza).

Mam nadzieję, że atmosfera świątecznej radości i życzliwości będzie również towarzyszyła naszemu spotkaniu podczas wizyty duszpasterskiej, czyli tzw. kolędy.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia życzę, wraz z całą wspólnotą Ojców, pokoju serca, pogody ducha i doświadczenia Boga – Miłości, abyśmy umocnili swoją wiarę.

O. JERZY DITRICH OMI



Czego szukają i co znajdują pielgrzymujący do Maryi?

Niewątpliwie niektórzy pielgrzymi szukają dzisiaj znaków Bożego działania, nadprzyrodzonej interwencji, cudów. Natomiast pielgrzymkom do sanktuariów maryjnych towarzyszy nieustanna modlitwa nawracających się ludzi, pełnych wiary i ufności w orędownictwo Niepokalanej. Doświadczenie żywej wiary, podparte modlitwą, jest największym przeżyciem i najcenniejszym owocem każdej pielgrzymki. Nasze czasy niosą wiele samotności, a pielgrzymka daje sposobność, możliwość doświadczenia wspólnoty. Owocna pielgrzymka to „spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (Benedykt XVI, Encyklika „Deus caritas est”, n. 1). A więc w Roku Wiary będziemy też pielgrzymować!

Dziękujemy Ojcu za rozmowę.

EWA KANIA

ŻYCZENIA DLA KAPŁANÓW

Nasi kochani, drodzy Ojcowie Oblaci!
Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wam radosnych, miłych i spokojnych świąt.
Niech troski przerodzą się w miłość, pokój serca,
pogodę ducha, a także radości na każdy dzień.
Obfitości łask Bożych od Dzieciątka Jezus
w Nowym Roku 2013!

ŻYCZY APOSTOLAT MARGARETEK

Co to znaczy wierzyć?

Wiara należy do najważniejszych elementów ludzkiego życia. Bardzo często posługujemy się słowem „wiara” i kryjącą się za nim ideą, czy może lepiej powiedzieć: ideami. Wiara przenika ludzkie życie, bez niej trudno byłoby żyć. Aby to zrozumieć, wystarczy spojrzeć na wiarę w znaczeniu czysto ludzkim, jako na zaufanie do drugiej osoby. Często mówimy przecież: „wierzę ci” lub „nie wierzę ci”.

Wieloznaczność pojęcia wiary widoczna jest także w kontekście religijnym. Ludzie deklarują się jako wierzący lub niewierzący, ale gdy przyjrzymy się ich życiu, przekonaniom, przyjmowanym prawdom, wówczas odkrywamy, że w to samo słowo wkładają różne treści. Czy wiara człowieka wierzącego w Boga i praktykującego jest tym samym, co wiara człowieka, który mówi, że wierzy, ale nie praktykuje?

A zatem co to znaczy wierzyć? Aby odpowiedzieć na to pytanie, sięgniemy do Księgi, która, będąc owocem wiary, budziła i nadal budzi wiarę wielu ludzi – do Biblii. Zatrzymamy się na różnych aspektach wiary (i niewiary) opisanych w Starym i Nowym Testamencie oraz przyjrzymy się, w jaki sposób pojęcie to rozwijało się w toku historii zbawienia.

Grzech jako akt niewiary

Bardzo ogólnie wiarę można zdefiniować jako odpowiedź człowieka na Boży plan urzeczywistniany w czasie. Pierwszy akt tego planu został opisany w początkowych rozdziałach Pisma Świętego (Rdz 1-3). Bóg stworzył dobry i piękny świat i powierzył go człowiekowi, aby go rozwijał, pielęgnował i mądrze nad nim panował (Rdz 1, 26-31). Na straży harmonii stworzonego świata Bóg postawił swoje słowo. Ostrzegł człowieka, aby we władaniu nad stworzeniem nie przekraczał pewnych granic: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2, 16-17). Autentyczne posłuszeństwo Bogu opiera się na relacji zaufania i miłości.

Nie zawsze jesteśmy w stanie sprawdzić – niejako na próbę, bez poniesienia konsekwencji – czy Bóg mówi prawdę, czy nie. Dotyczy to nie tylko Bożych przykazań, ale również innych prawd objawionych przez Boga. Przyjmujemy Boże słowo i przestrzegamy go, gdyż ufamy miłości i dobroci Boga: jeśli Bóg tak mówi, to tak musi być. Bóg nas kocha, chce naszego dobra i na pewno nas nie okłamie. Na tej właśnie drodze zaufania i zawierzenia Boskiej miłości i autorytetowi w posłuszeństwie wiary przyjmujemy Boże słowo i wypełniamy je, nawet gdy nie jesteśmy w stanie do końca je zrozumieć.

Zauważmy, że według tej właśnie logiki szatan kusi pierwszych ludzi. Podważa ich zaufanie do Boga, przypisuje Bogu kłamstwo, przedstawia Go jako osobę niegodną zaufania, jako konkurenta człowieka zazdrośnie strzegącego swojej wiedzy: „Na pewno

nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3, 4-5). U podstaw grzechu pierwszych rodziców leży więc niewiara, czyli nieudzielenie pozytywnej odpowiedzi na Boży plan objawiony człowiekowi. Akt niewiary polega tu na odrzuceniu, podważeniu Bożego słowa, co stanowi konsekwencję zachwiania ufności w miłość, dobroć i prawdomówność Boga.

Ten przykład nieposłuszeństwa pozwala nam odkryć bardzo ważny element wiary: jest ona nie tylko aktem rozumowym, którym przyjmujemy to, co Bóg objawił, a co nie zawsze jest możliwe do sprawdzenia, wiara to również zawierzenie Bogu, Jego wszechwiedzy, wszechmocy i miłości. Taka wiara jest w istocie doświadczeniem, żywą relacją człowieka z Bogiem, bo tylko w osobowej relacji możliwe jest zawierzenie drugiej osobie. W tej perspektywie każdy ludzki grzech to w rzeczywistości akt niewiary.

KS. RAJMUND PIETKIEWICZ
(PWT WROCŁAW)
CDN.



Być solą ziemi

Chrześcijanin to człowiek, który myśli myślami Jezusa i wybiera co-dziennie to, co Jezusowe, odrzucając to, co z Jezusem nie ma nic wspólnego. Często słyszymy, także z ambony, że być solą to znaczy dawać dobry przykład. Rzeczywiście, świadectwo własnego życia, szczególnie, gdy się jest rodzicem lub gdy się jest kimś „na świeczniku”, jest bardzo ważne. Niesie jednak w sobie niebezpieczeństwo postępowania na pokaz, wręcz popisywania się. Tymczasem metafora soli sprowadza nas głębiej, do naszego serca.

Co to znaczy być solą? To najpierw znaczy być wiernym Jezusowi w sercu, nawet jeśli ludzie nie zauważą spektakularnych zachowań i nie wywołamy swoim życiem zachwytów. Jeżeli jesteśmy wierni Temu, który nadaje smak naszemu życiu, coś naprawdę się zmienia wśród ludzi tam, gdzie żyjemy. Naprawdę i głęboko coś się zmienia. Dzięki naszej pokornej i wytrwałej wierności pojawia się świeży powiew Ewangelii, który ożywia także nasze otoczenie. Wówczas nie przez zewnętrzne zachowanie, ale gdzieś na głębszym poziomie ludzie stają się uczestnikami Bożego życia, które czerpią z naszej wierności, z naszego życia w Bogu.

„Będziesz błogosławieństwem dla narodów, w tobie będą błogosławione narody” – takie było przeznaczenie Izraela. My jesteśmy duchowym Izraelem, więc to samo odnosi się do życia Kościoła i konkretnie do życia każdej i każdego z nas. Już czas, abyśmy to, co jest zwierciadłem w naszym życiu, odświeżyli u stóp Jezusa, abyśmy żyli tożsamością Jezusa, który jest w nas. Przed 10 laty Jan Paweł II pisał w orędziu na XVII Światowy Dzień Młodzieży w Toronto:

„Być solą ziemi». Jedną z zasadniczych funkcji soli, jak dobrze wiemy, jest przyprawianie pożywienia, dodawanie mu smaku. Ma to nam przypominać, że przez chrzest cała nasza istota została głęboko przemieniona, ponieważ została «przyprawiona» nowym życiem pochodzącym od Chrystusa (por. Rz 6, 4). Solą, dzięki której tożsamość chrześcijańska nie traci swojej natury, nawet w środowisku mocno zlaicyzowanym, jest łaska

chrztu, która nas odrodziła i sprawiła, że żyjemy w Chrystusie i jesteśmy w stanie podjąć Jego wezwanie, by «ofiarować [nasze] ciała na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną» (Rz 12, 1). Św. Paweł w Liście do Rzymian zachęca ich, aby wyraziliście ukazywali swój odmienny – w stosunku do współczesnych – sposób życia i myślenia: «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe» (Rz 12, 2).

Przez długi czas używano soli także do konserwowania żywności. Jako sól ziemi jesteście wezwani, by zachowywać wiarę, którą otrzymaliście, i przekazywać ją w nienaruszonej postaci innym. Do waszego pokolenia ze szczególną mocą skierowane jest wezwanie, aby zachować nienaruszony depozyt wiary (por. 2 Tes 2, 15; 1 Tm 6, 20; 2 Tm 1, 14). Odkrywajcie swoje chrześcijańskie korzenie, uczcie się historii Kościoła, pogłębiajcie znajomość duchowego dziedzictwa, które wam zostało przekazane, naśladujcie świadków i mistrzów, którzy was poprzedzili! Jedynie dochowując wierności Bożym przykazaniom i przymierz, które Chrystus przypieczętował własną krwią przelaną na krzyżu, będziecie mogli być apostołami i świadkami nowego tysiąclecia.

Poszukiwanie Absolutu, sensu i pełni życia jest typowe dla człowieka, a w sposób szczególny dla młodych. Droga młodzieży, niech was nie zadowalała nic, co nie dorównuje najwyższemu ideałom! Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy – rozzarowani życiem – nie słyszą najgłębszych i najbardziej auten-



tycznych pragnień swego serca. Macie rację, gdy nie godzicie się na banalne rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was poniżają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdołacie uchronić się przed miernotą i konformizmem, tak powszechnymi w naszym społeczeństwie.

(...) Tak jak sól nadaje smak pożywieniu i jak światło oświeca ciemności, tak świętość nadaje pełny sens życiu, czyniąc je odbłaskiem chwały Bożej. - Iluż świętych, także spośród młodzieży, zna historia Kościoła! Przez swą miłość do Boga ukazali światu blask swych heroicznych cnót, stając się wzorami życia, które Kościół podał wszystkim do naśladowania. (...)

Droga młodzieży, proszę Boga po trzykroć świętego przez wstawiennictwo tej niezliczonej rzeszy świadków, aby uczynił was świętymi trzeciego tysiąclecia!"

REDAKCJA

Gwiazda Kazachstanu

Ołtarz adoracji Najświętszego Sakramentu do sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornym w Kazachstanie powstał z inicjatywy stowarzyszenia *Comunità Regina della Pace*. Istotą działań stowarzyszenia, działającego od 2008 r., jest apostołstwo modlitewnej adoracji Chrystusa Eucharystycznego oraz wspieranie wszelkich inicjatyw podejmowanych na rzecz budowania pokoju i pojednania między ludźmi. W ten sposób powstanie łańcuch serc, obejmujący ziemię modlitewną adoracją w intencji pokoju.

Inspiracją dla idei „Dwunastu Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, tzn. utworzenia w miejscach szczególnego kultu maryjnego na świecie dwunastu Ośrodków Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Intencji Pokoju, była postawa niezłomnej wiary bł. Jana Pawła II – orędownika pokoju.

Pierwszy ołtarz adoracji, Tryptyk Jerozolimski, stanął 25 marca 2009 r. przy IV stacji Drogi Krzyżowej w Jerozolimie – Ekumenicznym Centrum Modlitwy o Pokój. Stowarzyszenie przekazało wykonaną przez gdańskiego artystę Mariusza Drapikowskiego nastawę ołtarzową wraz z monstrancją o nazwie „Niewiasta z Jeruzalem – Królowa Pokoju”. Kolejnym miejscem nieustającej modlitwy w intencji pokoju na świecie jest Medjugorie. 22 czerwca 2011 r. przedstawiciele stowarzyszenia przekazali dla kościoła pw. Królowej Pokoju w Medjugorie monstrancję jako dar pielgrzymów ca-

łego świata i wotum dziękczynienia za otrzymywane łaski.

W czerwcu 2013 r. kolejny ołtarz – „Gwiazda Kazachstanu” – zostanie przekazany dla sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornym w Kazachstanie.

Oziornoje to mała niepozorna wieś na północy kraju, otoczona bezkresną przestrzenią i ciszą, na ziemi przesiąkniętej krwią i modlitwą zesłańców, gdzie latem panują kilkudziesięciostopniowe upały, a zimą temperatura dochodzi do minus czterdziestu stopni. W 1936 r. na ten środkowo-azjatycki step przywieziono w bydłowych wagonach dużą liczbę Polaków wypędzonych z ukraińskiej Tarnorudy. Niewielu z nich do dziś żyje, ale mieszkańcy przechowują w pamięci, że oprócz trawy nie było w tej okolicy nawet drzew. Przesiedleni nie mieli kapłana, dlatego w codzienność swego życia wtopili modlitwę różańcową, znak

ufności Bogu i orędownictwu Matki Bożej, pamięci o Ojczyźnie i Honorze. Początkowo ludzie mieszkali w ziemiankach, później pobudowano skromne chaty. Jakoś udawało się zdobywać żywność, ale choroby dziesiątkowały ludzi. Kiedy w 1941 r. wybuchła wojna radziecko-hitlerowska, zarekwirowano całą żywność na rzecz wojska. Polakom pozostała jedynie modlitwa. Wszyscy wierzą, że to właśnie modlitwa różańcowa sprawiła, iż zdarzył się cud, kiedy śmierć głodowa wszystkim zadrżała w oczy. 25 marca 1941 r., w Zwiastowanie NMP, niespodziewanie nastąpiły roztopy i tuż za wsią spływająca woda utworzyła ogromne jezioro, w którym pojawiło się tak dużo ryb, że dzięki nim czas głodu przeżyli zarówno mieszkańcy tej, jak i okolicznych miejscowości. Nawet z sąsiednich kołchozów przyjeżdżano ciężarówkami i odławiano sieciami ryby. Dla wszystkich starczyło... Od tego jeziora wieś otrzymała nazwę Oziornoje.

Dzisiaj w Oziornym znajduje się narodowe sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju – głównej patronki Kazachstanu. Tytuł ten ma szczególne znaczenie na ziemi, która była świadkiem tylu tragedii, nieszczęść, tylu łez i bólu niewinnych ludzi wielu narodowości skazanych na tułaczkę, deportowanych, zsyłanych do



obozów pracy, umierających z głodu i wyczerpania. Ziemi nasiąkniętej niewinną krwią męczenników. Tutaj można nie tylko usłyszeć, ale niemal dotknąć błagalnej modlitwy o pokój na świecie.

Autorem ołtarza Gwiazda Kazachstanu jest Mariusz Drapikowski – twórca wielu znaczących dzieł sakralnych, m.in. szat bursztynowo-brylantowej i tzw. Niebiańskiej dla Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, ołtarza jerozolimskiego i monstrancji dla Medjugorie. Artysta zdecydował, że ołtarz będzie pentaptykiem składającym się z pięciu części: nieruchomej środkowej i podwójnych, ruchomych skrzydeł. Jego wymiary w pełnym otwarciu to 7,5 m szerokości i 2,5 m wysokości. Można powiedzieć, że jest on przełożoną na język plastyczny i symboliczny refleksją biblijną dotyczącą Miłosierdzia Bożego od Abrahama do czasów bł. Jana Pawła II. To próba zgłębienia dialogu Boga z człowiekiem w historii zbawienia, aż do punktu kulminacyjnego, ostatecznego Słowa, którym jest Jezus Chrystus.

Zamknięty ołtarz ma kształt kwadratu, a w jego centrum przedstawione są dwie postaci: bł. Jan Paweł II i św. Faustyna, którzy wraz z aniołami uwielbiają i wychwalają Boże Miłosierdzie. Ponad głowami Błogosławionego i Świętej zostały wkomponowane małe relikwiarze z partykulami relikwi. Plan grobu wpisany jest w kwadrat, a powstałe cztery naroża wypełniają wyobrażenia krzyżujących, wykrzywionych w bólu głów i rąk wzywających pomocy. Ten kwadrat opasuje koło wypełnione przedstawieniami. U góry jest to Tron Łaski – Bóg Ojciec trzymający ciało zdjętego z krzyża Syna i Duch Święty. Takie przedstawienie Trójcy Świętej podkreśla wywyższenie Chrystusa oraz zbawczy wymiar męczeńskiej śmierci Jezusa. Ukazuje też miłość Boga Ojca zbawiającego świat przez ofiarowanie swego Syna. U dołu pojawia się przedstawienie przypominające czterech jeźdźców Apokalipsy, a po bokach po dwa anioły dmące w trąby, jak z apokaliptycznej wizji. To całe bogactwo znaczeniowe ujmuje ostatni kwadrat z motywem dwunastu pól z krzyżem na otoku.



Trzeba podkreślić, że inspiracją dla rozwiązania plastycznego zamkniętego ołtarza był utwór Jana Pawła II Tryptyk Rzymski, a szczególnie część trzecia: Wzgórze w krainie Moria, która jest podzieloną na cztery podrozdziały poetycką opowieścią o historii Abrahama. Jego dzieje, historia przymierza z Bogiem, stają się symbolem przyszłej męki Jezusa. W narożnikach przedstawione są cztery sceny: Abraham pod dębami Mamre kierowany miłosierdziem zaprasza i ugaszcza w swoim namiocie „trzech podróżnych” (lewy górny); ofiara z Izaaka, która jest zapowiedzią ofiary Syna Bożego (prawy górny); wstawiennicza modlitwa Abrahama o zmiłowanie dla mieszkańców Sodomy i Gomory (lewy dolny); Abraham goszczony chlebem i winem przez Melchizedeka, króla i kapłana Szalemu identyfikowanego z Jerozolimą (prawy dolny). Abraham jest drugim głównym patronem Kazachstanu. Jan Paweł II podkreślał, że „Abraham jest wielkim pierwowzorem Matki Chrystusa, Matki Zawierzenia”.

Po pełnym otwarciu ołtarza świadkowie Bożego Miłosierdzia – bł. Jan Paweł II i św. Faustyna – jakby adorowali Chrystusa Eucharystycznego otoczonego złotą światłością niby aureolą z motywem krzyża, podkreślonego mlecznymi opalami. Monstrancja nawiązuje kształtem do

wizerunku Matki Bożej tulącej do swojego serca Jezusa Eucharystycznego pod postacią Hostii. Sylwetkę Maryi spowija rybacka sieć, w której okach zatrzymały się ryby, a z przodu wisi różaniec z czerwonych paciorków, ułożony w kształt serca. Jest to odniesienie wprost do wydarzenia szczególnej łaski uratowania życia mieszkańcom Oziornego.

10 października 2012 r. papież Benedykt XVI pobłogosławił ołtarz Adoracji Najświętszego Sakramentu „Gwiazda Kazachstanu” przeznaczony do Centrum Modlitwy o Pokój w sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornym. Pobyt w Watykanie był przystankiem podczas peregrynacji ołtarza, która zaczęła się w Gdańsku, potem była Jasna Góra, Krzeszów, Wałbrzych. Zanim dotrze do miejsca przeznaczenia w Oziornym, wystawiony zostanie jeszcze w sanktuariach w Polsce, gdzie trwać będą adoracje Najświętszego Sakramentu połączone z modlitwą o pokój.

Dzięki modlitwie i życzliwości wielu osób możemy adorować ten niezwykły ołtarz i włączyć się w modlitwę o pokój, gdyż kolejnym przystankiem (2 grudnia 2012 r. – 6 stycznia 2013 r.) podczas peregrynacji będzie kościół św. Antoniego we Wrocławiu.

BOŻENA SOBOTA

OCHRZCZENI:

Magdalena Trojszczak
Sarah Monika Ali Ebrahim
Joanna Drab
Stanisław Kuśnier
Hanna Matuszak
Lilianna Kłopocka


MAŁŻEŃSTWA:

Grzegorz Marczak
i Małgorzata Marczak
Marcin Kacprowicz
i Monika Tomal
Marcin Kasprzyszak
i Marta Grela


ZMARLI:

Hanna Matuszak, noworodek
Ryszard Tyburczy I. 63
Wanda Chalaba I. 74
Helena Pieszeszek I. 92
Marianna Bogucka I. 77
Józef Mieszczak I. 80
Stanisław Czarnecki I. 69
Adam Karpiński I. 68
Jadwiga Skowron I. 74
Krystyna Wódz I. 79
Jan Ochman I. 67
Regina Nowak I. 77



Wierzę w Świętych obcowanie



W czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny w Tarnowie Jan Paweł II powiedział: „Czyż święci są po to, ażeby zawstydzać? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest ten zbawczy wstyd, aby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest nam wszystkim, aby odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości”.

Przeżywamy Rok Wiary. Odmawiając Credo powtarzamy, że wierzymy „w Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny”. A cóż to takiego owych Świętych obcowanie? Jak je rozumieć? Świętych obcowanie jest to duchowa relacja Kościoła na ziemi (wojującego), w czystości (oczyszczającego się) i w niebie (w chwale) oparta na wzajemnej miłości. Święci to ci, którzy są z nami niepokonani przez czas i śmierć, bo ich miłość do Chrystusa i bliźniego praktykowana na ziemi jest potężniejsza niż śmierć.

Wszystkich Świętych cieszących się chwałą nieba wspominamy 1 listopada, ale często bywa tak, że w tym dniu nie o nich myślimy, ale o naszych bliskich zmarłych (na pewno wielu z nich jest już świętymi i cieszą się chwałą nieba!). W ten sposób umniejszamy rolę wszystkich Świętych, którzy cieszą się pełnią życia w niebie – również i tego dnia. Po co są Święci i kim oni są? Do czego są nam potrzebni?

Święci są naszymi najukochańszymi przyjaciółmi. Zawsze możemy zwrócić się do nich o pomoc – a ściślej mówiąc – do Boga przez ich orędownictwo. Na ziemi doznali tych samych radości i smutków, goryczy i słodczy, których my sami doświadczamy. Święci nawet i więcej niż my cierpieli. Źródłem cierpienia ich serc była oziębłość ludzi wobec Miłości Boga oraz obecność grzechu! Dla Świętych zawsze najbardziej liczyła się wola Boga, a nie ich własne zdanie. Ich życie było nieustannym wojowaniem w duszy i sercu „Bożej pokory z ludzką pychą”.

Święci to ci, którzy „mocno przytulali się do kłujących ostów obecnych w ich

życiu, by z nich wyciskać miód świętości dla siebie i bliźnich”. Po zakończonym wojowaniu z wrogami zbawienia, przejściem przez bramę wieczności na wieki teraz radują się stanem pełni wszystkiego, pełni życia z Chrystusem. Dla nich na zawsze stanęły słoneczne zegary, ale oni ciągle są obok nas, by w tym, co robimy, dodawać nam siły i wiary z Niebios. Jednak my tylko od wielkiego dzwonu doceniamy ich pomoc – w myśl powiedzenia: jak trwoga...

Dlatego przypomnienie naszych ko-chanych przyjaciół z nieba niech nas na tyle zawstydza, byśmy w końcu przebudzili się z letargu i zaczęli ich bardzo poważnie traktować w swym życiu – które przecież ma zdążać ku wyżynom nieba.

Święci pokazują nam, że to, co nam wydaje się niemożliwe, tak naprawdę jest możliwe, gdy nasze dobre pragnienia spotkają się z łaską Boga. Jakże czasem jesteśmy żałośni i godni politowania w tym ciągłym usprawiedliwianiu się, czekaniu, aż Bóg zrobi za nas wszystko, podczas gdy On może dokonać rzeczy niemożliwych przez nasze dłonie, stopy, słowa, naszą wolę. Tak samo czynił cuda i rzeczy niemożliwe przez życie Świętych. Może zatem pora, by Świętych wyprowadzić z lamusa naszych dusz i odkurzyć ich z pyłu naszej ignorancji i zaniedbań. Święci są po to, by nas zawstydzać, gdy jesteśmy oporni na łaskę z Nieba.

Ojciec Pio (+1968) nie przestaje zawstydzać rzeszy katolików na całym świecie swoją prostotą i bezgranicznym zaufaniem Bożej Opatrzności. Czerpał siły z Eucharystii i sakramentu Miłosierdzia. Nie zagłaskiwał na śmierć ludzi, wiedział, że czasami trzeba wymłócić ziarno, by wy-

dało plon, by dotarło kiedyś do Nieba. Miał świadomość powagi sytuacji i cudu ludzkiego życia. Ojciec Pio z dłońmi i stopami i sercem naznaczonymi krwawiącymi stygmatami często powtarzał: „wybieraj – Niebo albo piekło!”. Często mawiał do swoich duchowych dzieci: „W niebie będę



A całe jego życie było wielkim zachwytem nad łaskawością i dobrocią Boga, więc też powtarzał z oczyma skierowanymi ku niebu: „Czym odwdzięczę się Tobie, mój Boże?”.

I na koniec „Mały Kwiatek”, czyli św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Umierała w strasznych mękach – udusiła

wam jeszcze bardziej pomagał, a wy módlcie się, ufajcie i nie upadajcie na duchu, gdyż modlitwa jest tlenem dla duszy! W niebie nie będę beczynny. Wzywajcie Mnie w ciężkich chwilach, jakie przechodzicie na tym padole płaczu. Będę wam pomagał i stał u waszego boku, by wasza wiara się nie chwiała i byście oddali hołd Panu Bogu, który stworzył was z nicości i obsypał niezliczonymi łaskami!”

Ogłoszony 6 X 2002 r. świętym przez Jana Pawła II założyciel Opus Dei Josemaría Escrivá też często powtarzał swoim duchowym dzieciom: „Kiedy wezwie mnie i zabierze do Siebie Pan, z Nieba będę mógł wam więcej i skuteczniej pomagać. Ja nie jestem już wam tutaj potrzebny. Będę mógł wam bardziej pomóc z nieba. Wy będziecie potrafili postępować lepiej ode mnie: ja nie jestem już potrzebny”.

Beatyfikowany 19 VI 2005 r. w Warszawie ks. Ignacy Kłopotowski, wielki jałmużnik, wydawca prasy katolickiej i założyciel Zgromadzenia Sióstr Loretanek także często powtarzał swym duchowym córkom: „Na mnie już pora. Teraz radźcie sobie same, a ja z nieba będę wam pomagał”.

się z powodu gruźlicy 30 IX 1897 r., mając zaledwie 25 lat, ale była już dojrzała do spotkania z Przedwiecznym. Kilka dni przed swoją śmiercią wyznała: „Czuję, że teraz zacznie się moje posłannictwo, posłannictwo pociągania dusz do miłowania Boga tak, jak ja Go miłuję, wskazywania im mojej małej drogi. Jeśli Pan Bóg spełni moje pragnienie, moje niebo będzie – aż do końca świata – na ziemi. Tak, chcę, aby moje niebo polegało na czynieniu dobra na ziemi. Po śmierci spuszczać będę na ziemię deszcz róż”. Bóg spełnił prośby małej Teresy. Jej misja wciąż trwa.

- Czy modłę się codziennie do swego Niebieskiego Patrona lub Patronki?
- Czy dokładnie znam historię życia mego Patrona lub Patronki?
- W czym Go lub Ją naśladuję lub w czym mógłbym Ich naśladować?
- W czym mnie może zawstydzić mój Święty Patron lub Święta Patronka?
- W jaki sposób świętuję ważne daty z biografii mego Niebieskiego Orędownika?

O. JACEK LEŚNIAREK OMI

INTENCJE MODLITWY NA GRUDZIEŃ 2012

OGÓLNA:

Aby na całym świecie migranci byli przyjmowani, zwłaszcza przez wspólnoty chrześcijańskie, z wielkodusznością i autentyczną miłością.

MISYJNA:

Aby Chrystus objawił się całej ludzkości jako światło, które płynie z Betlejem i odbija się na obliczu Jego Kościoła.

PARAFIALNA:

Aby dobrze przeżyty Adwent umocnił w nas żywą wiarę w Bożą obecność i działanie w życiu każdego z nas.

Niepokalane Poczęcie NMP Uroczystość 8 grudnia

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który Ciebie, Dziewico z Nazaretu, napełnił wszelkim błogosławieństwem duchowym w Chrystusie. W Nim jesteś Niepokalane Poczęta! Wybrana na Jego Matkę, zostałaś w Nim i przez Niego odkupiona bardziej niż ktokolwiek z ludzi! Wolna od dziedzictwa pierwotnego grzechu, poczęłaś się i przysłaś na świat w stanie uświęcającej łaski: łaski pełna!

Rdz 3, 9-15

Wprowadzam nieprzyjaźń pomiędzy potomstwo twoje i potomstwo niewiasty
Nagość nie odnosi się tylko do ciała i nie tylko ze względu na ciało jest źródłem zawstydy. Przez nagość ujawnia się człowiek pozbawiony uczestnictwa w Darze, wyobcowany z Miłości, która była źródłem pierwotnego obdarowania. Człowiek został pozbawiony darów nadprzyrodzonych, które należały do niego przed grzechem, doznał też uszczerbku w tym, co należy do samej natury, do człowieczeństwa.

Ps 98

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem uczynił cuda. Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica i święte ramię Jego.

Ef 1, 3-6.11-12

Bóg wybrał nas w Chrystusie przed założeniem świata

List do Efezjan otwiera przed nami nadprzyrodzony świat odwiecznej tajemnicy: odwiecznych zamierzeń Boga i Ojca w stosunku do człowieka. Zamierzenia te wyprzedzają „założenie świata”. Jeżeli do tajemnicy stworzenia należy też stan pierwotnej niewinności człowieka stworzonego jako mężczyzna i kobieta na obraz Boga – to znaczy, że owo najpierwsze obdarowanie człowieka przez Stwórcę zawierało już w sobie owoc tego wybrania, o jakim czytamy w Liście do Efezjan.

Alleluja

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

Łk 1, 26-38

Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą

Pozdrowienie i imię „łaski pełna”, w kontekście zwiastowania anielskiego, odnoszą się przede wszystkim do wybrania Maryi na Matkę Syna Bożego. Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi – to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne. Stąd także Jej wyjątkowe i jedyne miejsce w tajemnicy Chrystusa.

Tradycja widowisk bożonarodzeniowych

Liturgiczny zwyczaj świętowania Bożego Narodzenia utrwalił się w IV w. Obyczaj obchodzenia świąt szybko przyjął się w całym świecie chrześcijańskim. Okres Bożego Narodzenia był dawniej szczególnie bogaty w zwyczaje i obrzędy. Część z nich już zanikła, tylko nieliczne jeszcze trwają. Wśród nich przede wszystkim zwyczaj wieczery wigilijnej, w czasie której dzielimy się chlebem-opłatkiem.

Do tradycji bożonarodzeniowej należało również oglądanie wystawionych w kościołach, głównie klasztornych, jasełek. Staropolski wyraz „jasała” i zdrobnienie „jasełka” oznaczały żłób. W związku z tym, że akcja przedstawień dotyczyła wydarzeń nocy bożonarodzeniowej i przede wszystkim skupiała się wokół żłóbka betlejemskiego jako miejsca akcji, nasi przodkowie nazwali je jasełkami.

Początkowo jasełka oznaczały sam żłóbek z Dzieciątkiem, później figurki kościelne wyobrażające scenę narodzenia Jezusa, w końcu słowem tym zaczęto określać przedstawienia teatralne, które tematycznie nawiązywały do biblijnych wydarzeń związanych z przyjściem Syna Bożego na świat. Przedstawienia te wzbogacały życie duchowe wiernych oraz przybliżały im historię zbawienia.

Powszechnie uważa się, że to zakon franciszkanów w XIII w. zapoczątkował zwyczaj budowania żłóbka. Okazuje się jednak, że obyczaj ustawiania w kościele na okres Bożego Narodzenia jasełek z Dzieciątkiem, figurkami Matki Boskiej, św. Józefa, wołu, osła, pasterzy i aniołów sięga wczesnego średniowiecza i pielęgnowany był już przez zakony benedyktynów i cystersów. Zmieniany i ubogaczony w ciągu okresu Bożego Narodzenia repertuar nieruchomych figurek tworzył rodzaj niemego widowiska.

Franciszkanie bez wątpienia rozwinęli i upowszechnili zwyczaj organizowania przedstawień opartych na historii bożonarodzeniowej. Św. Franciszek z Asyżu w noc wigilijną 1223 r. kazał w Greccio w górskim lesie zbudować żłóbek, wypełnić sianem, przyprowadzić wołu i osła oraz zaprosił okolicznych braci

i chłopów, by przyszli z trzodami i światłem. Odprawiono tam mszę świętą, a sam Franciszek odśpiewał ewangelię bożonarodzeniową. W ten sposób Greccio przemieniło się w nowe Betlejem. To „nowe misterium” było głębokim przeżyciem dla uczestniczących w nim ludzi i stało się wzorem do naśladowania praktykowanym do dziś.

Obyczaj adoracji Jezusa w żłóbku przeniesiono następnie do franciszkańskich kościołów przyklasztornych. W kościołach tych dla uczczenia obchodów religijnych urządzano przedstawienia – dramaty religijne o Bożym Narodzeniu, a później także widowiska z użyciem animowanych figurek. Rozwój tych przedstawień w Europie zachodniej przypada na okres od XV do XVIII w.

W Polsce jasełka kościelne rozpowzechniły się w wieku XIII, a wprowadzili je misjonarze włoscy i francuscy. W kościołach przyklasztornych, w okresie świątecznym ustawiano żłóbki lub kolebki z figurką Dzieciątka Jezus, a później całe zestawy figur przedstawiających Świętą Rodzinę i inne postacie biblijne związane z historią Bożego Narodzenia. Wymieniano je i uzupełniano stosownie do dnia cyklu świątecznego tak, aby w odpowiednim czasie przedstawiały pokłon Trzech Króli, ucieczkę do Egiptu czy inne wydarzenia opisane w Piśmie Świętym.

Z upływem czasu w przedstawieniach kościelnych, oprócz wątków biblijnych, pojawiać się zaczęły sceny świeckie, patriotyczne oraz zaczerpnięte z życia codziennego bardzo zabawne scenki rodzajowe. Przedstawienia te cieszyły się ogromnym powodzeniem i przyciągały do kościołów wielkie tłumy wesołych, nieokrzesanych, hałaśliwych, swobodnie zachowujących się widzów. Dlatego też w 1836 r., w trosce o zachowanie powagi świątyń i porządku nabożeństw, biskup poznański Teodor Czartoryski, a niebawem także i inni biskupi polscy, wydali zakaz urządzania widowisk jasełkowych



w kościołach, zezwalając jedynie na ustawianie w nich ekspozycji z nieruchomych figur. Nazwano je szopkami kościelnymi. Były to różne aranżacje groty, stajenki betlejemskiej, które po dzień dzisiejszy, w okresie Bożego Narodzenia, oglądać można we wszystkich kościołach polskich.

Usunięte z kościołów jasełka zachowały się natomiast w polskich obchodach kolędniczych i rozwinęły się w innej formie. Początkowo odgrywano je na tle malowanej zastawy, spełniającej także funkcję kulis. Później scenką dla jasełek stała się szopka kolędnicza. Najpierw był to niewielki, drewniany, przenośny budyneczek z otwartą, niską częścią parterową, umieszczoną zwykle pomiędzy dwiema wyższymi wieżami, z zestawem kukiełek. Najczęściej były one wystrugane z drewna, czasem malowane albo ubrane w kolorowe szmatki, umocowane na patykach, umożliwiających manipulowanie figurką w czasie przedstawienia. Z czasem szopka stawała się coraz bardziej ozdobna, przyjmując ostatecznie formę fasady kościoła.

Jasełka były rodzimą opowieścią o narodzeniu Jezusa w Betlejem, o radości ludzi dobrej woli, pokłonie Trzech Króli i pasterzy, o spisku Heroda, jego zbrodniach i jego niechlubnej śmierci.

W opowieści tej wątki biblijne mieszały się z realiami polskimi, ze scenkami rodzajowymi i wydarzeniami pochodzącymi z życia mieszkańców wsi i miast polskich. Nie brakowało w nich także scen wesołych, humorystycznych, zabawnych opowieści, żartów, skocznych tańców i piosenek.

W szopkach kolędniczych i jasełkach występowały zarówno postacie znane z Biblii: Święta Rodzina, aniołowie, pasterze, Trzej Królowie ze swą swiutą, Herod, jak i osoby pochodzące z Polski, a przede wszystkim pastuszkowie noszący polskie imiona Kuba, Bartosz, Wojciech, Maciek, Szymon, Jaś, ubrani w ciepłe buty i kozuchy. Byli również idący do Betlejem przez pokryte śniegiem polskie drogi i bezdroża: rolnicy, rybacy, drobni rzemieślnicy, handlarze, przekupki, drożkarze, policmajstrzy i podmiejskie nicponie oraz królowie polscy i żołnierze w mundurach z różnych epok; również

cudzoziemcy, którzy osiedli i żyli w Polsce: Żyd – handlarz lub szynkarz, Węgier – sprzedawca olejków, Cygan, Moskal i Niemiec. Często występowały w szopkach postacie pochodzące z folkloru polskiego, występujące w podaniach i baśniach: dziad-pielgrzym, czarownica, diabeł i śmierć, która w końcowej scenie przedstawienia ścinała głowę zbrodniczemu królowi Herodowi.

Przedstawienia o Bożym Narodzeniu, ludowe jasełka, odgrywane były przez wędrownie grupy młodych aktorów-amatorów, nazywane herodami od imienia tytułowej postaci spektaklu. Również i w tym wędrownym teatryku wątki biblijne mieszały się z elementami regionalnego folkloru i polskimi realiami. Król Herod występował czasem z żoną, a zawsze towarzyszyła mu swiuta: marszałek, adiutant, żołnierze w barwnych mundurach, z polskimi dystynkcjami i w czapkach-hełmach lub wielkich pierogach ozdobionych mnóstwem świecideł. W przedstawieniu potrzebni byli także dziad-pielgrzym, uczony żydowski rabin, biegły w czytaniu świętych ksiąg i tłumaczeniu prorocत्व, diabeł, śmierć i grabarz. Widowiska herodowe miały wiele regionalnych wariantów, zawsze jednak przebiegały według przyjętego i zwyczajowo przestrzegane schematu.

Autorami tekstów jasełek byli znani twórcy polskiej literatury: Wincenty Pol, Teofil Lenartowicz, Maria Konopnicka, Artur Oppman, Wiktor Gomulicki, Lucjan Rydel, Leon Schiller, ks. Michał Marcin Mioduszeński.

W naszych czasach kolędowanie i oryginalne widowiska kolędnicze przestały być obyczajem świątecznym wsi. Natomiast jasełka tradycyjne, przedstawienia o Bożym Narodzeniu, grane są jeszcze, według starych scenopisów, przez dzieci i młodzież szkolną, głównie z zespołów i teatralnych kółek zainteresowań, kierowanych przez nauczycieli, instruktorów placówek i ośrodków kultury albo księży i katechetów. W tej więc nieco innej formie ocalona została od zapomnienia oryginalna, ciekawa tradycja ludowych widowisk świątecznych.

JANUSZ ŻUKROWSKI

2. Niedziela Adwentu 9 grudnia

Całe nasze życie jest przygotowaniem z etapu na etap, z dnia na dzień, od jednego zadania do drugiego. Kiedy Kościół w dzisiejszej liturgii powtarza wezwanie Jana Chrzciciela wypowiedziane nad Jordanem, chce, abyśmy całe to przygotowywanie się, które stanowi ośnowę naszego życia, wypełniali z pamięcią o Bogu. Ponieważ, koniec końców, przygotowujemy się na spotkanie z Nim. I całe nasze życie na ziemi ma swój ostateczny sens i wartość, kiedy na to spotkanie przygotowujemy się stale i konsekwentnie.

Ba 5, 1-9

W drodze do nowego Jeruzalem

Pierwsze czytanie i psalm responsoryjny roztaczają przed nami geograficzny obraz okolic Boskiego Adwentu. Widzimy miasto Jeruzalem. Od wschodu do zachodu rozciągają się góry, pagórki i doliny. Kraj jest pełen nierówności. Prorok Baruch mówi o ich zrównaniu. Mówi też o lasach i drzewach pachnących, które będą ocieniać Izraela.

Ps 126

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy pan odmienił los Syjonu, wydawało się nam, że śnimy. Usta nasze były pełne śmiechu, a język śpiewał z radości.

Flp 1, 4-6.8-11

Bądźcie czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa

Dobre dzieło zostało zapoczątkowane w każdym z nas już w chwili poczęcia, w chwili urodzin, ponieważ przynieśliśmy z sobą na świat nasze człowieczeństwo i wszystkie dary natury, które do niego należą. Tym bardziej to dobre dzieło zostało zapoczątkowane w nas przez chrzest, kiedy staliśmy się dziećmi Bożymi i dziećmi Jego królestwa. Trzeba rozwijać to dobre dzieło z dnia na dzień, stale i z ufnością, „do dnia Chrystusa Jezusa”.

Alleluja

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

Łk 3, 1-6

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu

Język Poprzednika Chrystusowego jest metaforyczny. Przenosi Janowa wyraża to, co trzeba uczynić w duszy, w sercu, w sumieniu, aby były dostępne dla Najwyższego Gościa: dla Boga, który ma przyjść w noc Bożego Narodzenia i ma przychodzić potem stale do człowieka. W końcu przybędzie do każdego u kresu życia, a dla wszystkich przy końcu świata. Całe nasze życie jest adwentem.

3. Niedziela Adwentu 16 grudnia

„Radujcie się, Pan jest blisko!” Dzień dzisiejszy jest przepełniony radością ludzi oczekujących Tego, który jest blisko. Znajemy dziś przedsmak wielkiej radości Bożego Narodzenia; radości, która stanie się udziałem całego narodu, ponieważ Zbawiciel przyszedł i przyjdzie ponownie, aby nas nawiedzić z wysoko jak wschodzące słońce. Jest to radość chrześcijan pielgrzymujących przez świat, oczekujących z nadzieją chwalebnego powrotu Tego, który się ogłosił ze swej Boskiej chwały, aby przyjść nam z pomocą.

So 3, 14-18a

Bóg jest wśród swojego ludu

Prorok Sofoniasz wzywa do radości, mówiąc o obecności Pana; wzywa też do pokonania strachu i zapewnienia o obietnicy zbawczego działania Boga. My rozpoznajemy w Maryi nową „Córę Syjonu”, która ma prawdziwy powód do radości, ponieważ Bóg postanowił zrealizować swój zbawczy plan.

Iz 12

Głośmy z weselem:

Bóg jest między nami

Oto Bóg jest moim zbawieniem,
będę miał ufność i bać się nie będę.
Bo Pan jest moją mocą i pieśnią,
On stał się dla mnie zbawieniem.

Flp 4, 4-7

Pan jest blisko

„Pan jest blisko tych, którzy Go szukają”, mówi dzisiejsza liturgia. „Blisko” i „daleko” to kategorie odległości wymiernej w przestrzeni lub w czasie, jednak w czasie Adwentu mamy zastanowić się nad duchową naturą tej odległości, to znaczy nad jej odniesieniem do Boga. Czym jest i jak można odczytać bliskość lub dalekość Boga? Czyż właśnie owo „niespokojne serce” człowieka nie jest najdokładniejszym i najważniejszym czujnikiem dalekości i bliskości Boga?

Alleluja

Duch Pański nade mną, posłał mnie głosić dobrą nowinę ubogim.

Łk 3, 10-18

Św. Jan Chrzciciel przygotowuje przyjście Chrystusa

Jan mówi otwarcie, że jego chrzest ma funkcję przygotowawczą, symboliczną w stosunku do chrztu Mesjasza, który będzie chrzcił Duchem Świętym i ogniem. Mówi też, że Mesjasz ogniem Ducha oczyści do końca ludzi poddających się Jego woli, których jak pszenice zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym, gdzie zginie wszystko, co nie podda się oczyszczeniu.

Mater Adorans – Madonna Sobieskich

Wiernych nawiedzających wrocławską katedrę przyciąga obraz w jednym z bocznych ołtarzy, wokół powstania którego krąży wiele hipotez. To „Madonna Wrocławska”, nosząca tytuł „Mater Adorans”, zwana też „Madonną Sobieskich” lub „Madonną wodzącą oczyma”.



Wizerunek został namalowany przez Giovanniego Battistę Salviego w latach 1670–1685. Przedstawia Maryję jako Mater Adorans – Matkę Adorującą, i jest jednym z obrazów łaskami słynących. Matka Boża została przedstawiona przez artystę jako delikatna, subtelna, zamyślona kobieta; na wiernych robią wrażenie jej pełne łagodności i miłosierdzia oczy, które wodzą za oglądającym. Dlatego bywa nazywana „Madonną wodzącą oczyma”.

Obraz został подарowany w 1713 r. przez papieża Klemensa XI królewiczowi polskiemu Aleksandrowi Benedyktowi Sobieskiemu jako prezent upamiętniający 30. rocznicę zwycięstwa jego ojca, Jana III Sobieskiego, pod Wiedniem, a po śmierci Aleksandra był własnością rodziny.

Druga wersja utrzymuje, że wizerunek Madonny miał podarować bezpośrednio królowi Janowi III Sobieskiemu papież Innocenty IX jako wyraz uznania za zwycięstwo pod Wiedniem. Która z wersji jest bliższa prawdy, nie wiadomo. Dokumenty mówią, że około 1750 r. obraz pojawia się w Między-

lesiu, pięknym miasteczku w Kotlinie Kłodzkiej, zakupiony przez hrabiego M. von Althana dla kościoła parafialnego pw. Bożego Ciała.

Inna wersja mówi, że zakupił Madonnę baron von der Goltz i подарował Althanom, właścicielom Międzylesia. W 1952 r. wizerunek sprowadzony do katedry wrocławskiej przez księdza infułata K. Lagosza jest otaczany coraz bardziej rosnącym kultem i obdarowywany wotami.

Dwukrotnie modlił się przed Madonną wrocławską papież Jan Paweł II, a podczas 46. Kongresu Eucharystycznego, 31 maja 1997 r., dokonał koronacji obrazu, nadając jej tytuł „Mater Adorans”.

BOŻENA SOBOTA

Modlitwa do Matki Bożej z katedry wrocławskiej

Madonno Wrocławska –
Matko Adorująca, Oblubienico
Ducha Świętego, Rodzicielko
Bożego Syna!

Wejrzyj na nas i racz przyjąć
wszystko, co posiadamy. Racz
przyjąć nasze modlitwy, prace,
radości i cierpienia.

Ofiarujemy Ci siebie, nasze
rodziny, nasze domy, miejsca
pracy i cierpienia. Roztocz nad
nami Twoją opiekę, byśmy
wzrastali w łasce u Boga i u lu-
dzi. Strzeż i broń wszystkich, bo
jesteśmy dziećmi Ojca Niebie-
skiego i Twoimi, o Madonno
z wrocławskiej katedry. Amen.

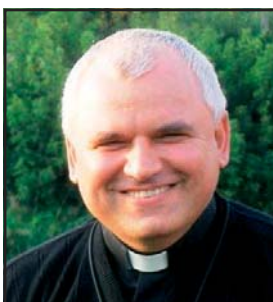
Oblaci na Ukrainie

Druga Niedziela Adwentu jest tradycyjnie dniem szczególnej troski o Kościół na Wschodzie. W tym dniu w całej Polsce organizuje się zbiórki na potrzeby parafii na Wschodzie, w tym na Ukrainie. Włączmy się w to dzieło, dając wyraz naszej wiary.

Jednym ze sposobów pomocy potrzebującym jest też przekazywanie darów. Stąd apel Przyjaciół Misji w naszej parafii, którzy w imieniu Misjonarzy Oblatów posługujących na Ukrainie proszą o przyniesienie różańców.

W Roku Wiary swoją modlitwą różańcową włączmy się w dzieło ewangelizacji świata. „Dopóki żyje na świecie choćby jeden tylko człowiek, który nie zna Boga i nie kocha Go ponad wszystko, nie wolno ci ani na chwilę spocząć” (Sługa Boży o. Franciszek Jordan, SDS). Niech Misyjny Różaniec otoczy cały świat!

O. Arkadiusz Cichła OMI, nasz parafianin i misjonarz na Ukrainie, często nas odwiedza i opowiada o potrzebach tamtejszego Kościoła. Podczas ostatniego pobytu, w Niedzielę Chrystusa Króla, o. Arek podzielił się z nami nowiną, że został mianowany proboszczem parafii



pw. św. Mikołaja w Kijowie. Życzymy mu wielu łask Bożych i opieki Niepokalanej na nowej placówce.

Polscy Oblaci na Ukrainie cieszą się również z nominacji dwóch współbraci na biskupów pomocniczych. O. Jacek Pyl OMI został biskupem diecezji odesko-symferopolskiej, a jego kursowic o. Radosław Zmitrowicz OMI – w Kamieńcu Podolskim, gdzie biskupem jest już inny Polak, Jan Niemiec. Obydwaj mają 50 lat. O. Jacek pochodzi z Garwolina (diecezja siedlecka), na Ukrainie pracuje od 1990 r. Ojciec Radosław urodził się w Gdańsku, trzy lata pracował w Turkmenistanie, a na Ukrainie jest od 2000 r.

Polecamy ich modlitwie wszystkich parafian.

REDAKCJA

Na zdjęciach od góry: o. Arkadiusz Cichła, o. Jacek Pyl i o. Radosław Zmitrowicz.

Kochani Parafianie z Popowic!

Bardzo dziękuję za serdeczne przyjęcie mnie w Niedzielę Chrystusa Króla, za miłe spotkania i rozmowy, za każdą ofiarę złożoną na misje oblackie. Niech Bóg wynagrodzi Wam Waszą dobroć!

Niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia umocnią Waszą wiarę i niech będą czasem radości, bo wszechmogący Bóg jest naprawdę blisko każdego z Was.

Z BRATERSKIM POZDROWIENIEM
O. ARKADIUSZ CICHŁA OMI

4. Niedziela Adwentu 23 grudnia

Czwarta niedziela Adwentu zachęca nas do wejścia w klimat głębokiego skupienia i modlitwy, abyśmy mogli dobrze się przygotować na bliskie już przyjście Pana. „Niebiosa, spuście Sprawiedliwego jak rosę, niech jak deszcz spłynie z obłoków, niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela” (Antyfona na wejście).

Mi 5, 1-4a

Mesjasz będzie pochodził z Betlejem
Słynne proroctwo Micheasza wskazuje na narodziny Emmanuela. Słowa wyrażają oczekiwanie narodzin pełne mesjańskiej nadziei, które jeszcze raz uwypuklają rolę Matki: to przedziwne wydarzenie, niosące radość i zbawienie, jednoznacznie na Nią wskazuje i Ją wywyższa.

Ps 80

Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie

Usłysz, Pasterzu Izraela,
Ty, który zasiadasz nad cherubinami.
Wzbudź swą potęgę
i przyjdź nam z pomocą.
Powróć, o Boże Zastępów!
Wejrzyj z nieba, zobacz
i nawiedz tę winorośl;
i chroń tę, którą zasadziła Twa prawica.
Panie, Boże Zastępów, odnów nas
i ukaż Twe pogodne oblicze,
abyśmy doznali zbawienia.

Hbr 10, 5-10

Chrystus przychodzi spełnić wolę Ojca
Chrystus, chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, od Betlejem po Golgotę. Właśnie to posłuszeństwo realizuje się ostatecznie w ofierze krzyża. W głębi tajemnicy krzyża działa miłość, która przywodzi człowieka na nowo do uczestnictwa w życiu, jakie jest w Bogu samym.

Alleluja

Oto ja, służebnica Pańska,
niech mi się stanie według twego słowa.

Łk 1, 39-45

**Maryja jest Matką
oczekiwanego Mesjasza**

Na duchowej drodze niech nas prowadzi Maryja, która za sprawą Ducha Świętego była doskonale uległa woli Boga. Jej krewna Elżbieta, przyjmując Ją w swoim domu, również zostaje napełniona Duchem Świętym. Niech Duch Święty sprawi, by każdy chrześcijanin mógł szczerze i z przekonaniem powiedzieć „tak, niech mi się stanie według twego słowa”.

Narodzenie Pańskie
Uroczystość
25 grudnia

Msza w nocy

Gromadźmy się – podobnie jak tyłu naszych braci i siostr w wierze gromadzi się dziś o północnej godzinie na całym świecie – dlatego, że rodzi się Dziecię. Przychodzi na świat z łona swej Matki, podobnie jak tyle dzieci od początku i stale rodzi się. Matka owinęła Je w pieluszki, położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. Syn jest nam dany. W Nim otrzymaliśmy wszystko.

Iz 9, 1-3.5-6

Syn został nam dany

Jaka to władza spoczęła na barkach owego Niemowlęcia, które w godzinie swego przyjścia na świat nie miało nawet zwyczajnego, ludzkiego dachu nad głową? W noc betlejemską pytamy o tę władzę, którą przynosi z sobą na świat Nowonarodzony. Jest to władza jedyna, władza, którą tylko On posiada. Tylko On bowiem ma moc przeniknąć duszę każdego człowieka pokojem Bożego upodobania. Tylko On ma moc sprawić, aby ludzie stali się synami Bożymi.

Ps 96

Dziś się narodził

Chrystus Pan, Zbawiciel

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
 śpiewaj Panu, ziemio cała.
 Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
 każdego dnia głosicie Jego zbawienie.

Tt 2, 11-14

Ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom

Co to jest łaska? Jest to miłość obdarowująca. W pustce i samotności tej betlejemskiej nocy obdarowująca miłością Ojca przyszła na świat w Synu narodzonym z Dziewicy. Syn został nam dany.

Alleluja

Zwiastuję wam radość wielką, dziś narodził się nam Zbawiciel, którym jest Jezus Chrystus.

Łk 2, 1-14

Dzisiaj narodził się nam Zbawiciel

Liturgia nocy Bożego Narodzenia jest bogata w szczególny realizm: realizm tej chwili, którą odnawiamy, a także realizm serc, które na nowo przeżywają tę chwilę. Wszyscy jesteśmy głęboko poruszeni, chociaż to, co obchodzimy, wydarzyło się około dwóch tysięcy lat temu. Wydarzyło się to w opuszczeniu, w krajnym ubóstwie, w stajni-grocie za miastem, ponieważ ludzie w mieście nie chcieli przyjąć Maryi i Józefa. Nigdzie nie było miejsca. Od samego początku świat okazał się niegościnnie wobec Boga, który miał się narodzić jako człowiek.

Msza w dzień

Chryste,
 coś Bóstwa jest blaskiem odwiecznym,
 Przychodzisz do nas jako światło życia;
 Lekiem się stałeś dla ludzi schorzałych,
 Bramą zbawienia.

Iz 52, 7-10

Cała ziemia zobaczy zbawienie Boże

Dziś cała ziemia rozbrzmiewa pieśniami
 Anielskich chórów, które wielbią Ojca,
 Nam zaś zwiastują odnowę i pokój
 Pelen wesela.

Ps 98

Ziemia ujrzała swego Zbawiciela

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
 zbawienie Boga naszego.
 Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemia,
 cieszcie się, weselcie i grajcie.

Hbr 1, 1-6

Bóg przemówił do nas przez Syna

Synu Przczystej Dziewicy i Matki,
 Spoczywasz w żłobie
 mimo swej wszechmocy;
 Spraw, by na świecie uznano Twą władzę,
 Jezus najmilszy.

Alleluja

Zajaśniał nam dzień święty, pójdźcie,
 narody, oddajcie pokłon Panu, bo wielka
 światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię.

J 1, 1-18

Słowo stało się ciałem

Rodzisz się, Panie, by niebo dać ludziom,
 A jako człowiek jednym z nas się stałeś;
 Oświeć umysły i serca pociągnij
 Wieżą miłości.
 Razem z głosami anielskich zastępów
 Radosnym hymnem wysławiamy Boga:
 Chwała niech będzie i Tobie, i Ojcu
 Z Duchem miłości. Amen.

Św. Szczepana,
pierwszego męczennika
Święto
26 grudnia

Uwielbiamy Chrystusa dla nas narodzonego, który uwieńczył Szczepana koroną chwały. Szczepan, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Ojca. Gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie Jezus, nie poczytaj im tego grzechu! Ogarnęły mnie ucisk i cierpienie, lecz rozważam, Panie, Twoje przykazania.

Dz 6, 8-10

Ukamienowanie św. Szczepana

Uczcijmy hołdem należnym
 Pierwszego wśród męczenników,
 Bo dzisiaj Szczepan otrzymał
 Wspaniałą palmę zwycięstwa.

Ps 31

W ręce Twe, Panie, składam ducha mego

Bądź dla mnie skałą schronienia,
 warownią, która ocala.
 Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą,
 kieruj mną i prowadź
 przez wzgląd na swe imię.

Alleluja

Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie, Pan jest Bogiem i daje nam światło.

Mt 10, 17-22

Duch Ojca waszego będzie mówił przez was

Jak święci prorocy dawnego Przymierza,
 Oddałeś życie, by świadczyć o prawdzie;
 Pod gradem kamieni skonałeś, błagając
 O miłosierdzie dla serc zaślepionych.
 Odszedłeś ze świata
 wzgardzony przez ludzi,
 Okryty hańbą jak Chrystus niewinny,
 Lecz twoje cierpienie nie było daremne,
 Gdy plon stokrotnie przyniosło Mistrzowi.



Niedziela Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa 30 grudnia

Kościół otacza głęboką czcią Świętą Rodzinę, stawiając ją wszystkim rodzinom za wzór. Święta Rodzina z Nazaretu, bezpośrednio związana z tajemnicą Wcielenia, sama też jest szczególną tajemnicą. Równocześnie – podobnie jak we Wcieleniu – do tajemnicy tej należy prawdziwe ojcostwo: ludzki kształt Rodziny Syna Bożego, prawdziwa ludzka rodzina, ukształtowana przez Bożą tajemnicę.

Syr 3, 2-6.12-14 Kto jest posłuszny Bogu, czci swoich rodziców

Przykazanie zobowiązujące człowieka do czci rodziców – ojca i matki, zabezpiecza podstawowe dobro ludzkiej wspólnoty. Rodzina bowiem znajduje się u podstaw wszystkich ludzkich wspólnot, jest wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna. Wiedział o tym natchniony autor starożytnej księgi Syracyclesa.

Ps 128 Błogosławiony, kto się boi Pana

Błogosławiony każdy, kto się boi Pana, kto chodzi Jego drogami.
Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał, szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Kol 3, 12-21
Chrześcijańskie zasady życia domowego
Prawdziwy pokój jest owocem sprawiedliwości, cnoty moralnej i gwarancji prawnej, która czuwa nad pełnym poszanowaniem praw oraz obowiązków i równym podziałem dobrodziejstw i powinności. Skoro jednak sprawiedliwość ludzka jest zawsze krucha i niedoskonała, zdana na egoizm i ograniczenia zarówno osób, jak i całych grup, należy ją praktykować w duchu przebaczenia, które goi rany i odnawia zakłócone relacje między ludźmi.

Alleluja
Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój, słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem

Łk 2, 41-52
Rodzice znajdują Jezusa w świątyni
Maryja i Józef nie pojmują treści odpowiedzi Jezusa ani sposobu, w jaki On reaguje wobec ich rodzicielskiego zatroskania, a który sprawia wrażenie odrzucenia. Poprzez tę postawę Jezus pragnie ujawnić tajemnicze aspekty swej zażyłości z Ojcem, aspekty, które Maryja odgaduje intuicyjnie, nie potrafi ich jednak powiązać z aktualnie przeżywanym doświadczeniem. W ten sposób tworzy się pierwsze ogniwo w łańcuchu wydarzeń, które pomogą Maryi stopniowo przezwyciężać naturalną rolę wyznaczoną Jej przez macierzyństwo, by oddać się na służbę misji swego boskiego Syna.

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi 1 stycznia 2013

Maryja doznaje od Kościoła czci szczególnej; czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach, jest to zaś kult zupełnie wyjątkowy. Zawiera w sobie i wyraża tę głęboką więź, jaka zachodzi pomiędzy Matką Chrystusa a Kościołem. Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa, pozostaje stale obecna również w tajemnicy Kościoła.

Lb 6, 22-27 Błogosławieństwo Boże

Boży dar pokoju jest osiągnięciem i dziełem ludzkim, jest bowiem ofiarowany człowiekowi, aby go przyjął w sposób wolny i stopniowo realizował przez swoją twórczość. Opatrzność w swej miłości do człowieka nie opuszcza go nigdy, lecz pociąga lub naprowadza w tajemniczy sposób, nawet w najciemniejszych godzinach dziejów, na drogę pokoju. Również trudności, niepowodzenia i tragedie przeszłe i teraźniejsze winny być rozważane jako lekcje, z których trzeba wyciągnąć naukę mądrości dla znalezienia nowych, bardziej rozumnych i odważnych sposobów budowania pokoju.

Ps 67
Bóg miłosierny niech nam błogosławi
Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi;
niech nam ukaże pogodne oblicze.
Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Ga 4, 4-7
Bóg zesłał swojego Syna zrodzonego z niewiasty
Św. Paweł mówi tu o dziedzictwie synów Bożych. Chodzi o dar życia wiecznego, a jednocześnie o zadanie do realizacji już dzisiaj. Świętość jest podstawowym dziedzictwem synów Bożych. Świętość ta wyraża się w pełnieniu woli Ojca w każdej okoliczności życia. Jest to najdoskonalsza droga, którą wskazał nam Jezus.

Alleluja
Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.

Łk 2, 16-21
Nadano Mu imię Jezus
W momencie obrezania Józef nadaje Dziecku imię Jezus. Tylko w tym imieniu można znaleźć zbawienie; znaczenie tego imienia zostało objawione Józefowi w chwili jego „zwiastowania”: „Nadasz Mu imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). Nadając imię, Józef obwieszcza, że w świetle prawa jest ojcem Jezusa, zaś wymawiając je, zapowiada Jego misję Zbawiciela.

Objawienie Pańskie Uroczystość 6 stycznia

Mędrcy spotykają Jezusa w Betlejem, co oznacza „dom chleba”. W ubogiej betlejemskiej grocie leży na słomie ziarno pszeniczne, które umarłszy przyniesie plon obfity. W czasie swojego życia publicznego Jezus będzie posługiwał się często obrazem chleba. Powie: „Jam jest chleb życia”, „Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata”. Przemierzając z wiarą drogę Odkupiciela od ubóstwa żłóbka do opuszczenia na krzyżu, lepiej zrozumieć tajemnicę Jego miłości, która odkupiła ludzkość.

Iz 60, 1-6
Chwała Boga rozbrzysła nad Jerozolimą
Prorok Izajasz patrzy w przyszłość, nie kontempluje jednak przyszłości doczesnej. Oświecony przez Ducha sięga wzrokiem ku pełni czasów, ku spełnieniu się zamysłu Bożego w czasie mesjańskim. Wraz z Jezusem przysłała na świat światłość prawdziwa. Od tej chwili przeznaczenie każdego człowieka zależy od tego, czy przyjmie on tę światłość, czy ją odrzuci: w niej bowiem ukryte jest życie ludzi.

Ps 72
Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi
Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, Królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą Mu służyły. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który sam jeden czyni cuda! Błogosławione na wieki chwalebne Jego imię! niech się cała ziemia napełni Jego chwałą! Niech się tak stanie, niech się stanie!

Ef 3, 2-3a.5-6
Poganie są uczestnikami zbawienia
Ludzkość potrzebuje Chrystusa, potrzebuje Jego słowa zbawienia, pociechy Jego obecności i Jego miłości, która wszystko odnawia. Świat oczekuje od chrześcijan nieustraszonego i wytrwałego świadectwa. Módlmy się, aby każdy wierzący coraz głębiej uświadamiał sobie swoją misję oraz by coraz więcej było ludzi, którzy we wszystkich regionach ziemi poświęcają swe siły sprawie Ewangelii.

Alleluja
Ujrzelśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy złożyć pokłon Panu.

Mt 2, 1-12
Pokłon Mędrców ze Wschodu
Kościół, świadomy wielkiego daru Wcielenia Bożego, nie może się nigdy nużyć. Ciągłe musi szukać dróg dojścia do Betlejem, dla każdego człowieka i dla każdej epoki. Epifania jest świętem Bożego wyzwania.

Niedziela Chrztu Pańskiego
13 stycznia

Podczas chrztu Jezusa w Jordanie otworzyło się niebo. Niegdyś prorok Izajasz wołał do Boga, by rozdarł niebiosy i zstąpił. Bóg zdaje się odpowiadać na to wołanie, spełnia tę modlitwę. Otwarcie się nieba jest połączone ze zstąpieniem na Chrystusa Ducha Świętego pod postacią gołębic. Jest to widzialny znak, że modlitwa proroka została wysłuchana i że jego proroctwo wypełniło się.

Iz 42, 1-4.6-7

Chrystus Sługa,

w którym Bóg ma upodobanie

Sługa, na którym spoczął Duch Pański, ma spełnić misję króla mesjańskiego: wyzwolić lud. Ustanowiony przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów, ma stworzyć oczy niewidomym, z zamknięcia wypuścić jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. Mocą pozwalającą Słudze wypełnić misję królewską jest Duch Boży, który w mesjańskiej wyroczni Izajasza występuje w ścisłym powiązaniu ze sprawiedliwością, jaką należy oddać ubogim i pokornym.

Ps 29

Pan ześle pokój swojemu ludowi

Ponad wodami głos Pański,
Pan ponad wód bezmiarem!
Głos Pana potężny,
głos Pana pełen dostojeństwa.

Dz 10, 34-38

Jezus został namaszczoney

Duchem Świętym

W Dziejach Apostolskich odnajdujemy syntezę kerygmatu apostoelskiego, czyli podstawowego głoszenia Ewangelii, i pierwszy zarys katechezy, utrwalonej następnie w Credo. Są to kerygmat i katecheza jerozolimskie z dnia Pięćdziesiątnicy, powtórzone w Cezarei, w domu poganina Korneliusza, gdzie powtórzyło się wydarzenie z Wieczernika. Była to „Pięćdziesiątnica pogan”, analogiczna – wedle świadectwa samego Piotra – do Pięćdziesiątnicy jerozolimskiej.

Alleluja

Otworło się niebo i zabrzmiał głos Ojca: To jest Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie.

Łk 3, 15-16.21-22

Chrzest Jezusa

Osoba Ducha Świętego najbardziej prze-rasta wszystkie dostępne nam metody poznania. Dla nas Trzecia Osoba jest Bogiem ukrytym i niewidzialnym, również dlatego, że trudno znaleźć dla Niej jakieś wyraźne analogie. Samo pochodzenie i tchnienie miłości, która w duszy ludzkiej odzwierciedla Miłość nie stworzoną, nie jest czymś tak przejrzystym jak akt poznawczy. Dlatego tajemnica miłości ma wymiar psychologiczny i teologiczny: mówiąc o Duchu Świętym, podobnie jak o miłości ludzkiej, odwołujemy się najczęściej do symboli.

Dlaczego „nie” dla in vitro?

Zgoda na stosowanie procedury in vitro jest równocześnie zgodą na uśmiercanie milionów ludzi w początkowym okresie ich życia, które przecież zaczyna się w momencie zapłodnienia; to jest obiektywny fakt biologiczny. Technologia medyczna stosowana przy in vitro wymaga tego, że musi zginąć około dziesięciu ludzkich zarodków utworzonych w laboratorium, aby jeden z nich mógł się urodzić. Urodzenie się na ziemi około 5 mln ludzi powstałych in vitro zostało okupione śmiercią co najmniej 50 mln ich rodzeństwa.

W procedurze in vitro stosuje się świadomie selekcję eugeniczną wytworzonych ludzkich zarodków, wybierając spośród kilku bądź kilkunastu tylko 2 lub 3 sprawiające wrażenie „lepszyc” biologicznie. Rodzice i lekarze tworzący dzieci metodą in vitro z góry zgadzają się na większe ryzyko chorobowe dla nich. Wszyscy ludzie urodzeni z procedury in vitro stanowią populacyjną grupę o 2-4-krotnie wyższym ryzyku chorobowym. W grupie tej wyższa jest śmiertelność okołoporodowa, wyższe występowanie wad wrodzonych, skłonność do zapadania na choroby serca, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, otyłość, niektóre nowotwory i choroby neurologiczne, częstsze są hospitalizacje i operacje przed ukończeniem 3. roku życia. O 20-30 proc. wyższa jest w tej grupie częstotliwość mutacji genetycznych, które są przenoszone na następne pokolenia. Cała grupa ludzi z procedury in vitro od momentu implantacji aż do śmierci wymaga większej opieki medycznej w porównaniu z ludźmi poczętymi w warunkach naturalnych.

Procedura in vitro jest bardzo dochodowym biznesem, nie jest natomiast „leczeniem bezpłodności” ani nawet jej diagnozowaniem (leczeniem bezpłodności jest naprotechnologia). Miliony dokonanych procedur in vitro nie wyleczyły żadnej bezpłodnej kobiety ani żadnego mężczyzny. Promowane kłamstwo zawarte w tym powszechnie używanym określeniu służy zamaskowaniu istoty problemu: w bardzo niebezpiecznym eksperymencie medycznym na ludzkich embrionach dla ewentualnego uro-

dzenia się jednego z nich pozwala się zabijać około dziesięciu innych, również żyjących, istot ludzkich.

Oswajanie ludzi ze zgodą na zabijanie jednych w procedurze in vitro jest szerokim „otwarcie” furtki” dla przyzwolenia społecznego na zabijanie także innych grup ludzkich: zabijanie chorych i kalekich przed urodzeniem, ludzi starych, ludzi niepełnosprawnych, ludzi chorych na choroby nieuleczalne itp.

Niestety, panuje wielkie niedoinformowanie osób poddających się procedurze in vitro. Rodzice ciesząc się urodzeniem dziecka z procedury in vitro nie wiedzą, nie pamiętają albo wolą nie myśleć, że kilkoro bądź kilkanaścioro ich zamrożonych albo już zabitych dzieci to dzieci tak samo godne miłości i ich odpowiedzialnej troski, jak to jedno urodzone.

Negatywny wpływ na zdrowie kobiety poddawanej hiperstymulacji hormonalnej (pobieranie нефизjologicznych i nielecniczych dawek hormonów płciowych) jest wprawdzie mniej drastyczny niż w latach minionych, ale nadal istnieje. Wyraża się m.in. zwiększoną zapadalnością tychże kobiet na raka jajnika.

Powyższe dane to podstawowe, obiektywne fakty biologiczne, socjologiczne i psychologiczne. Koniecznie winien je znać i pamiętać o nich każdy człowiek myślący, a szczególnie proszący o zapłodnienie in vitro lub promujący tę metodę.

DR N. MED. WANDA TERLECKA
PREZES KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA
LEKARZY POLSKICH

„Nie” dla finansowania in vitro

„To jest samowola” – w takich słowach abp Sławoj Leszek Głódź ocenił fakt, że regulowanie kwestii in vitro rozpoczęto w naszym kraju od ministerialnego rozporządzenia, a nie na podstawie ustawy Sejmu. Spotykając się z dziennikarzami tuż po posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 21.11.2012 r. jej współprzewodniczący nie wykluczył, że sprawę tę rozstrzygnie Trybunał Konstytucyjny.

Zdaniem abp. Głódzia istnieje pilna potrzeba prawnego usystematyzowania kwestii in vitro. Dodał, że wobec wyzwania bioetyki staje nie tylko Polska i Kościół w naszym kraju, ale cała Europa. Jednym z problemów jest, jak ocenił, kwestia uściślenia pojęć, bo, jak zaznaczył „czym innym jest in vitro, a czym innym – leczenie niepłodności”. Metropolita gdański wyraził opinię, że w medialnej debacie

wokół in vitro panuje pomieszanie pojęć, wskutek czego społeczeństwo niedostatecznie orientuje się w tej dziedzinie.

Minister Boni, współprzewodniczący Komisji ze strony rządowej, oświadczył, że przygotowany przez Ministra Zdrowia projekt dotyczący in vitro będzie realizowany. Abp Głódź nie wykluczył, że sprawę rozporządzenia ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza będzie musiał roz-

strzygnąć Trybunał Konstytucyjny. „Wiele spraw jest przed nami” – dodał.

Minister Boni podkreślił, że obowiązkiem państwa jest służyć wszystkim obywatelom bez względu na ich przekonania, status społeczny i wyznania. „Dlatego niekiedy bardzo trudno jest, realizując zadania publiczne, szukać rozwiązań i znajdować rozwiązania, które nie wywołają u przedstawicieli jednej ze stron określonej opinii” – powiedział przedstawiciel rządu. Dodał, że w Polsce istnieją instytucje demokratyczne, które mogą ocenić, czy jakieś działanie jest konstytucyjne, czy też nie.

KAI

CARITAS

Stojąc przy żłóbku

Atmosfera Bożego Narodzenia: dzielenie się opłatkiem, przebaczenie, radość, odnowienie miłości wśród bliskich i dalekich prezenty. Wszystkie przeżycia związane z tymi świętami są następstwem „fiat” Maryi.

To Ona przyjęła wolę Boga i wytrwała do końca bez względu na trudności i ból, jakie towarzyszyły Jej macierzyństwu. Dziś też cierpi, gdy my, Jej dzieci, mówimy: „Nie będę służył”. Pierwszy powiedział tak Łucyfer, potem pierwsi rodzice i nieustannie w historii ludzkości poszczególne osoby, a nawet całe narody powtarzają te słowa buntu: „Chcę iść swoją drogą, Ty, Boże, nie wiesz, co jest dla nas najkorzystniejsze”.

Maryjo, chcę stać przy żłóbku, przy Tobie. Modłę się o przeżycie poczętych dzieci, aby ich matki oraz bliscy nie obciążali się morderstwem. Proszę też o prawo chroniące każde życie i prawo do odmowy aktów przemocy wobec słabych w służbie zdrowia.

Ostatnio w Polsce daje się „prawo” i pomoc finansową dla procedury „in vitro”, dopłacając do niej z naszych podatków, choć nie jest to leczenie niepłodności. Gdy

małżeństwo nie może doczekać się potomstwa, co jest oczywiście bólem, proponuje się kolejny akt „nie będę służył”. Dziwi fakt, że nie dopuszcza się do merytorycznej dyskusji, by kompetentni specjaliści: medycy, psychiatry i genetycy oraz duchowni wykazali, jakie są konsekwencje tego aktu.

Życie toczy się wartko i nauka proponuje nowe procedury i rozwiązania coraz częściej. Coraz rzadziej przeprowadza się badania przed ich zastosowaniem, bo odkrywcy chcą być pierwsi. Moja mama wiele razy przestrzegała mnie przed pogonią za nowinkami, mówiąc: „Pamiętaj, nie wszystko, co jest możliwe, jest godziwe”.

Stojąc z Maryją przy żłóbku, cieszymy się z podanego nam wzoru pełnienia Bożej woli. Idąc z Nią przez życie, możemy być pewni, że nie zbłądzimy.

ANNA TABOR

Dziękujemy

z całego serca wszystkim darczyńcom za każdą pomoc, jaką otrzymaliśmy w całym roku 2012 – w imieniu całego zespołu Caritas oraz wszystkich tych, którym mogliśmy pomóc.



ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Gdy staniesz przy żłóbku,
niech Jezus narodzi się
w Twoim sercu,
niech da Ci radość,
jaką cieszyli się pasterze,
niech światło tej nocy
rozjaśni każdą ciemność
wokół Ciebie,
byś był szczęśliwy i radosny
dzięki Jego błogosławieństwu!

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Kasia jest naszym darem od Boga

Jesteśmy małżeństwem z prawie 20-letnim stażem, a nasza córka Kasia ma lat 16. Wcześniej straciliśmy dziecko w 9. miesiącu ciąży. Był to dla nas bardzo trudny okres, ale wierzyliśmy, że jeżeli Bóg pozwoli, doczekamy się jeszcze maleństwa. Modliliśmy się i czekaaliśmy. I tak po 2 latach pojawiła się Kasia. Kiedy się urodziła, wiedzieliśmy, że jest dla nas wyjątkowa, że jest dla nas Bożym darem...

Kiedy nasza córka była jeszcze małym dzieckiem, cieszyły nas jej pierwsze słowa, kroki i gesty. Tak jest do dziś, gdy przeżywa trudne chwile, smucimy się z nią, a gdy jest szczęśliwa, cieszymy się jej szczęściem. Ciągłe patrzymy na jej życie jako wielki dar podarowany, ale i zadany. Wiemy, że przyjdzie taki dzień, kiedy będzie dorosła i sama będzie podejmować decyzje, ale do tego czasu chcielibyśmy jej pokazać i nauczyć ją, co w życiu jest najważniejsze, na czym i na Kim trzeba budować swoje szczęście.

Samym byłoby nam trudno sprostać temu zadaniu. Młody człowiek potrzebuje czasem jeszcze innych autorytetów aniżeli rodzice. Mamy to szczęście, że należymy do Wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”. Tutaj Ojciec Kazimierz i wszyscy „umiłowani” pokazują, jak można wiarą żyć na co dzień. Jak żyć prawdziwą miłością małżeńską i rodzinną nawet wtedy, gdy temu towarzyszą ból i choroba. Jest to ogromnie ważne w dzisiejszym świecie wyzutym z ideałów, pełnym zagrożeń, szczególnie dla młodego człowieka.

Bycie we Wspólnocie jest bardzo ważne dla nas, ale jeszcze bardziej dla naszego dziecka. Stąd czerpie przykład, jak się modlić, jak przeżywać Eucharystię, jak wreszcie być sam na sam z Chrystusem przed Najświętszym Sakramentem. Dlatego cieszyliśmy się, kiedy podczas



tegorocznych rekolekcji w Markowicach Kasia śpiewała w scholi, brała udział w Drodze Krzyżowej, modliła się razem z nami podczas nocnej adoracji, brała udział w odnowieniu naszych przyrzeczeń małżeńskich, a także w wolnych

chwilach świetnie się bawiła ze swoimi rówieśnikami. Mamy nadzieję, że wszystkie te przeżycia pozostawią niezatarty ślad w jej sercu.

Po rekolekcjach wybraliśmy się do Sokółki koło Białegostoku, gdzie niedawno dokonał się cud eucharystyczny. Tam wspólnie z naszym dzieckiem chcieliśmy być i doświadczyć bliskości Pana Boga. Ogromne wrażenie zrobiła na nas zakrwawiona Hostia i fakt, że Bóg dokonał tego cudu tak niedawno. Kasia ciekawa jest świata, poznawania nowych rzeczy, nowych ludzi i miejsc, to przecież normalne dla młodego człowieka. Modlimy się, by zawsze umiała ona odnajdywać dobro i tym dobrem się dzielić.

Wiemy, że sami z siebie nic nie możemy, dlatego od chwili narodzin oddaliśmy Kasię w opiekę Matce Bożej i tak jest do dziś. Polecamy ją każdego dnia w naszej codziennej rodzinnej modlitwie, prosimy, by Maryja pomogła przeprowadzić naszą córkę przez piękny, chociaż czasem trudny okres młodości. Zawierzamy Jej wszystkie ważne decyzje. Tak było np. z wyborem gimnazjum czy liceum.

Szczególnie wdzięczni jesteśmy naszej wspólnotie za pamięć modlitewną o naszych dzieciach. Nie wiemy, jak potoczą się ich losy w dalszym życiu, ale ufamy, że gdy przyjdą trudne chwile, Kasia i inne dzieci będą umiały poradzić sobie z nimi, odnajdując źródło mocy i siły w Bogu.

ELŻBIETA I RYSZARD WAŚCIŃSCY

REKOLEKCJE ADWENTOWE DLA MAŁŻEŃSTW

wygłosi o. prof. Kazimierz Lubowicki OMI

9 grudnia

– kazanie rekolekcyjne na wszystkich mszach świętych

10-12 grudnia – godz. 18.00

– msza święta z kazaniem rekolekcyjnym

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Wybór Jezusa

Wybór Jezusa to najlepsze, co może się przydarzyć w życiu. Codzienne szukanie Pana. Codzienne podrywanie serca do czujności. Codzienna walka, by nie utracić skarbu przez oszustwo kusiciela. Codzienna troska o kontakt z Nim. Co może być ważniejszego? On przychodzi z innego świata. Miłość, która tam panuje, jest tak potężna, tak głęboka, że trudno znaleźć jakiś obraz czy porównanie, by móc ją opisać.

Nasze serce żyje w świecie doznań i odczuć, łatwo daje się im zwieść. Lęk o przyszłość, lęk przed ludźmi, szukanie zemsty za urazy, wyliczanie ciosów otrzymanych od innych, skupienie na sobie i na swoich klęskach, pragnienia, by innych sobie podporządkować, walka o to, by być dobrze odebrany itp. Nasze serca tak mocno są zajęte tym wszystkim, że nie mogą dostrzec tej miłości, która przemienia wszystko i uwalnia serce.

A gdyby tak postanowić sobie, że jeden dzień przeżyję, niemyśląc o wrogach, o tym, co komu bym powiedział, jak bym komu odpłacił, jaki świat byłby piękny bez tej czy tamtej osoby? A gdyby tak zamiast tego szukać tylko Jezusa, myśleć tylko o Nim? Nakłonić swoje serce do wzburzenia pragnienia szukania prawdziwej miłości. A gdyby tak zacząć tęsknić za Bogiem? A gdy tamte zwykle myśli będą powracać, wyrzucać je i zakazać im powrotu? Co wtedy mogłoby się wydarzyć?

Jezus pragnie naszego zwycięstwa. A zwycięstwo dokonuje się właśnie na poziomie serca. To jak przed walką bokerską, ile jest wzajemnego pokrzykiwania, straszenia, rzucania przeraźliwych spojrzeń – wszystko po to, by przeciwnik przegrał już przed walką, w sercu. I to straszenie przychodzi też do nas, nasz przeciwnik – choć mocniejszy i bardziej inteligentny od nas, jednak jest tylko mgiełką ulotną wobec naszego Pana. Robi wszystko, by nas nastraszyć i to mu się udaje do momentu, gdy nie schronimy się w Bożym pałacu.

Niekiedy wystarczy drobnostka, drobna krzywda, którą nam uczyniono, która



urośnie w naszych oczach do rozmiarów wielkiego potwora i już całe serce żyje nią i nie spocznie, zanim się nie zemści. I to jest przegrana już przed walką. To jest powrót do królestwa ciemności. Prawdziwa walka toczy się na poziomie serca. Bo na tym poziomie możemy mieć dostęp do prawdziwego świata. A on jest poza światem materialnym. Gdy serce jest zajęte zranieniami, swoimi urojonymi pragnieniami, nie zaś tęsknotą za Bogiem, wtedy dostęp jest odebrany. Tylko w Jezusie mamy do niego dostęp.

Kiedy czytam Ewangelię, widzę tam mojego Pana, którego czyny i słowa są przepojone miłością. Nie ma wyrachowania, manipulacji, zemsty – wtedy na nowo tęsknię za Jego światem, za Jego miłością, a On mocą swojego Ducha zaczyna uwalniać moje serce od tych natarczywych myśli. Jestem wdzięczny Panu, że przyszedł na ziemię, że całe Jego życie jest cudem. Za to, że historia świata właśnie przez Jego przyjście zyskała sens. I moje życie zyskało sens. Ale to nie koniec historii. Jesteśmy szczęśliwcami, którzy oczekują ponownego przyjścia Pana.

PIOTR ROTTE

2. niedziela zwykła 20 stycznia

Obecność Jezusa w Kanie objawia zbawczy plan Boga względem małżeństwa. W tej perspektywie brak winy można interpretować jako aluzję do braku miłości. Maryja prosi Jezusa o interwencję dla dobra wszystkich małżonków, których jedynie miłość zakorzeniona w Bogu może uchronić od niewierności, niezrozumienia i podziałów. Łaska sakramentów daje małżonkom wielką siłę miłości, która może umocnić ich w wierności również w trudnych okolicznościach.

Iz 62, 1-5
Jeruzalem odnajduje
swojego Oblubieńca

Ps 96
Pośród narodów głosicie chwałę Pana
Śpiewajcie Panu pieśń nową,
Śpiewaj Panu, ziemio cała.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
Każdego dnia głosicie Jego zbawienie.

1 Kor 12, 4-11
Różne dary Ducha Świętego

Alleluja
Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

J 2, 1-12
Pierwszy cud Jezusa
w Kanie Galilejskiej

3. niedziela zwykła 27 stycznia

Jezus Chrystus, Syn Boży, ukazując oblicze Boga, który jest Miłością, objawia człowiekowi, że miłość jest najważniejsza, jest naczelnym prawem jego istnienia. Dzieląc z nami doświadczenie naszego ziemskiego życia aż po śmierć, nauczył nas postępować drogą miłości.

Ne 8, 1-4a.5-6.8-10
Czytanie Prawa Bożego

Ps 19
Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem
Prawo Pańskie jest doskonałe
I pokrzepia duszę,
Świadectwo Pana niezawodne,
Uczy prostaczką mądrości.

1 Kor 12, 12-30
Mistyczne Ciało Chrystusa

Alleluja
Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

Łk 1, 1-4; 4, 14-21
Słowa Pisma spełniły się na Chrystusie

Problem małżonków porzuconych i skrzywdzonych

Kościół posłany jest do wszystkich ludzi tej ziemi: do świętych i grzeszników, do silnych i słabych, do szczęśliwych i doświadczających rozpaczy. Jedną z najbardziej bolesnych form cierpienia jest cierpienie związane z kryzysem małżonków.

Jeśli ona i on przysięgają sobie wzajemną miłość, wierność i uczciwość w dobrej i złej doli aż do śmierci, jeśli zawierają sobie nawzajem swój los doczesny oraz los ich dzieci, a później jedno z nich łamie swoją przysięgę, rani, zdradza i odchodzi, to zadaje największy ból, jakiego człowiek może doświadczyć na tej ziemi. Jest to bowiem ból wyrządzony przez osobę, która powinna nas najbardziej chronić i zapewniać nam największe poczucie bezpieczeństwa.

To dobrze, że duszpasterze w Polsce coraz bardziej dostrzegają ten problem i że świeccy, którzy przeżywają kryzys małżeński, pragną zostać objęci większą opieką duszpasterską niż dotąd. Niepokoi mnie natomiast fakt, że zwykle w dyskusjach na ten temat nie czynimy wystarczająco czytelnego rozróżnienia między tymi małżonkami, którzy się rozwiedli, związali z kimś innym i złamali swoją przysięgę małżeńską, a tymi, którzy zostali skrzywdzeni, zdradzeni i opuszczeni, a mimo to z nikim nowym się nie wiążą, gdyż trwają w przyjaźni z Bogiem oraz zachowują wierność złożonej przez siebie przysiędze małżeńskiej. Takie osoby wiedzą, że to, iż małżonek ich skrzywdził i złamał swoją przysięgę, upoważnia je do obrony — w skrajnych przypadkach do separacji małżeńskiej włącznie — ale nie daje im prawa do łamania własnej przysięgi. Obie strony potrzebują szczególnej pomocy duszpasterskiej, ale strona porzucona powinna mieć w tym względzie pierwszeństwo i ma prawo oczekiwać większej pomocy. Jezus zawsze stanowiąc po stronie pokrzywdzonych i bronił ich przed krzywdzicielami. Tak stanowczo, że krzywdziciele postanowili Go zabić.

Obserwujemy obecnie bolesny paradoks, który jest rodzajem podporządkowania się niektórych księży „poprawności” politycznej, gdyż w Unii Europejskiej kaci są zwykle bardziej chronieni niż ich ofiary. Najbardziej ewidentnym potwierdzeniem tego zjawiska jest fakt, że prawodawstwo państw Unii Europejskiej nie dopuszcza kary śmierci dla morderców, ale dopuszcza karę śmierci dla dzieci w fazie rozwoju prenatalnego. Są tacy księża, którzy w swoich parafiach tworzą duszpasterstwo osób żyjących w związkach niesakramentalnych, ale nie tworzą duszpasterstwa skierowanego do małżonków skrzywdzonych i porzuconych, którzy pozostają w samotności, gdyż żyją w czystości i trwają w wierności małżeńskiej.

Jedna z porzuconych kobiet opowiadała mi niedawno o tym, że jej małżonek pozostawił ją z trojgiem dzieci i związał się z kochanką, a mimo to jest animatorem w duszpasterstwie osób rozwiedzionych, które zawarły ponowne związki. Ów mężczyzna towarzyszy swojemu duszpasterzowi w różnych wyjazdach rekolekcyjnych i formacyjnych, głosi konferencje w różnych parafiach

w Polsce i jest traktowany jako moralny autorytet. Tymczasem dla porzuconej przez niego żony i dla innych osób znajdujących się w podobnej sytuacji, żadna parafia nie oferuje specjalistycznej pomocy duszpasterskiej. To jest poważne zaniedbanie i nieświadome wpisywanie się w politycznie „poprawną” obecnie większą troskę o katów niż o ich ofiary.

Niepokojącym zjawiskiem jest nie tylko zaniedbywanie w trosce duszpasterskiej małżonków skrzywdzonych i opuszczonych przez współmałżonka, ale także jakość duszpasterstwa osób rozwiedzionych i decydujących się na życie w związkach niesakramentalnych. Jezus wyjaśnia nam, że lekarza potrzebują chorzy, a nie ci, którzy się źle mają. Jednak lekarza potrzebują po to, by zdrowieć, a nie po to, by trwać w chorobie. Tymczasem niektórzy duszpasterze zajmujący się osobami, które opuściły żonę czy męża oraz dzieci, prowadzą duszpasterstwo ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych w taki sposób, że jest to raczej tworzenie im „duchowego” komfortu trwania w chorobie, a nie stanowcze mobilizowanie ich do zdrowienia, czyli do tego, by powrócili do skrzywdzonego małżonka, a w konsekwencji, by powrócili także do Boga.

KS. MAREK DZIEWIECKI

INTENCJE MODLITWY NA STYCZEŃ 2013

OGÓLNA:

Aby w tym Roku Wiary chrześcijanie mogli głębiej poznać tajemnicę Chrystusa i z radością dawać świadectwo o darze wiary w Niego.

MISYJNA:

Aby wspólnoty chrześcijańskie na Bliskim Wschodzie, często dyskryminowane, były obdarzane przez Ducha Świętego mocą wierności i wytrwałości.

PARAFIALNA:

Niech Maryja Królowa Pokoju wyprasza u Syna swego błogosławieństwo, dar pokoju i wzrost wiary dla całej parafii w 2013 roku.

Nasza rzeczywistość

Dostałem wezwanie Naczelnika Urzędu Skarbowego do osobistego stawienia się z pełną dokumentacją dotyczącą moich wpłat na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia oraz na internet. No cóż, Urząd ma prawo sprawdzać rzetelność mego rozliczenia się, choć ponoć, w przypadku Amber Gold nie zwracał uwagi na 2,5-letni brak sprawozdań i rozliczeń. Jednak tym, co mnie wzburzyło, jest zakończenie pisma, gdzie grozi mi się wszelkimi możliwymi karami.

To taka polska specjalność, każdego obywatela z góry traktuje się jako podejrzanego, każdemu należy okazać, że w spotkaniu z władzą nie ma szans i każdego potraktować jako przedmiot. Taka postawa dotyczy nie tylko kontaktów z urzędami, wyraża się ona w wielu miejscach i w bardzo różnych sposób. Z postawy tej wynika lekceważenie osób słabszych, pomijanie ich rzeczywistych praw i okazywanie na każdym kroku przewagi nad pozostałymi.

Aby nie być gołosłownym, podam najprostszy przykład z naszego otoczenia. Proszę uczciwie przeanalizować układ ścieżek i chodników w mieście, ustawienie świateł ulicznych itp. W prawie układu osiedlowych ścieżek od lat widać działania naszej Spółdzielni, ale już dojście do Magnolii jest skrajnym przykładem lekceważenia każdego dnia tych kilku tysięcy pieszych. Najlepiej jeszcze jak do absurdu układu ścieżek dostawi się tablicę „Przejdźcie surowo wzbronione” lub „Wejście będzie karane”, albo jeszcze groźniejsze teksty.

Od lat nie mogę się z tym pogodzić. Nie wiem, czy to jakieś fatum, czy inna przyczyna, ale niemal na każdym kroku osoba zajmująca nawet niskie stanowisko lub pełniąca jakąkolwiek funkcję, wkłada wiele wysiłku, aby dowieść, że od niej wiele zależy, że ona tu rządzi. Projektant ścieżek uważa, że ludzie muszą chodzić po wyznaczonych przez niego trasach i skręcać zawsze pod kątem prostym. W kontaktach z urzędnikami, lekarzami, ekspedientami i w wielu innych miejscach odnosi się wrażenia, że to petenci, pacjenci, klienci są dla nich, a nie odwrotnie.

Często możemy spotkać się z postawą, którą określam jako bezinteresowną nieżyczliwość. Z drugiej strony narzuca się wrażenie, że osoby tworzące prawo, kierujące na różnych szczeblach naszym życiem zupełnie nie uwzględniają tego, komu to prawo ma służyć, jak to utrudni normalne funkcjonowanie, jak się odbije na przeciętnym odbiorcy. Rodzi to bunt, opór, brak szacunku dla prawa zarówno dobrego, jak i złego oraz traktowanie drugiej strony jako wroga. Być może z tych doświadczeń wynika, niespotykany gdzie indziej w tej skali, co w Polsce, wandalizm.

Zastanówmy się, jak często w przechodni, w sklepie, w tramwaju, słowem wokół nas, można zobaczyć zachowania agresywne. Nie chciałbym być źle zrozumiany, bywają przecież zdarzenia, kiedy spotykamy się z życzliwością, zrozumieniem i pomocą. Często słyszy się wtedy słowo „dziękuję”, choć uważam, że tego słowa używamy za rzadko. Generalnie tworzymy jednak społeczeństwo nieprzyjazne jednostce.

Jestem przekonany, że poprawę sytuacji trzeba zacząć od siebie. Niech każdy z nas stara się na co dzień, w swoim miejscu pracy czy w pełnionej funkcji uwzględniać słowa Zbawiciela: Nie przyszedłem, aby Mi służyło, lecz aby służyć (por. Mt 20, 28). Taka postawa nie wymaga od nas wiele, cały czas jedynie musimy mieć na uwadze tych, którym służy. Działając w imię dobra wspólnego, okazując szacunek i pomoc bliżnim, tak wiele dobra możemy zrobić każdego dnia.

ZBIGNIEW JAKUBIEC

Ofiarowanie Pańskie 2 lutego

Wspominamy czterdziesty dzień po narodzinach Jezusa, kiedy został ofiarowany w świątyni, jak każdy pierworodny syn izraelski. Miało wówczas miejsce niezwykłe spotkanie: Matce Bożej przybyłej z Dzieciątkiem do świątyni wyszedł naprzeciw starzec Symeon, który wypowiedział prorocze słowa o Jego Męce. Będzie w niej uczestniczyła także Matka Boża.

MI 3, 1-4

Przybędzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie

Ps 24

**Pan, Bóg Zastępów,
On jest Królem chwały**

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.
Kto jest tym Królem chwały?
Pan Zastępów: On jest Królem chwały.

Hbr 2, 14-18

Chrystus upodobił się do braci

Alleluja

Światło na oświecenie pogan i chwała
ludu Twego, Izraela.

Łk 2, 32

Ofiarowanie Jezusa w świątyni

4. niedziela zwykła 3 lutego

Miłość jest wymagająca. Wymaga od nas wysiłku, pracy nad sobą. Jest pociągająca, ale jest także trudna. I dlatego natrafia w człowieku na opór. A ten opór powiększa się wówczas, gdy od zewnątrz działają programy zaprawione piołunem nienawiści i destrukcji. Świętość człowieka na ziemi opiera się na miłości. W niej bowiem rozpoczyna się już na ziemi to, co ma wypełnić całą wieczność człowieka oraz uczynić ją szczęśliwą i błogosławioną. Przygotowujemy się do wieczności przez miłość.

Jr 1, 4-5.17-19

Powołanie proroka

Ps 71

Będę wysławiał pomoc Twoją, Panie

W Tobie, Panie, ucieczka moja,
niech wstydu nie zaznam na wieki.
Wyzwól mnie i ratuj w Twej sprawiedliwości,
Nałóż ku mnie ucho i ześlij ocalenie.

1 Kor 12, 31 – 13, 13

Hymn o miłości

Alleluja

Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł
dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

Łk 4, 21-30

Jezus odrzucony w Nazarecie

1-15.11

Wszystkich Świętych i dzień zaduszny. Jak co roku w naszej parafii trwały modlitwy za naszych zmarłych.

9-11.11

Grupa młodzieży z naszej parafii brała udział w ogólnopolskim zjedzie młodzieży oblackiej, organizowanym przez stowarzyszenie Niniwa.

17.11

Parafialna schola i ministranci, wraz z opiekunem, udali się do wrocławskiego Aquaparku.

25.11

Gościliśmy naszego parafianina, o. Arkadiusza Cichłą OMI. Skierował do nas słowo Boże, prosząc o modlitwę za misje na Ukrainie.

O. Proboszcz wygłosił kazania odpustowe w parafii Chrystusa Króla w Poznaniu.

Na mszy św. o godz. 11.30 odbyło się uroczyste odnowienie przyrzeczeń ministranckich i lektorskich. Następnie rodzice i ministranci wspólnie świętowali przy stole.

28.11

Na mszy św. o godz. 18.00 uczciliśmy pamięć błogosławionych 22 męczenników hiszpańskich – Francisco Estebana Lacal, kapłana i zakonnik i 21 towarzyszy. Po mszy św. miała miejsce projekcja filmu o wydarzeniach z okresu wojny domowej w Hiszpanii w 1936 roku.



RADIO
RODZINA

92FM

Zjazd młodzieży oblackiej

W dniach 9-11 listopada 2012 r. odbył się w Kędzierzynie-Koźlu zjazd młodzieży oblackiej. Dwa razy do roku nadarza się taka okazja, abyśmy mogli spotkać kolegów i koleżanki z całej Polski. Ten weekend spędzony w Kędzierzynie był czasem głębokiej zadumy na temat naszej egzystencji. Zastanawialiśmy się, czy świat wirtualny stanowi najważniejszy aspekt naszego życia.



Zjazd rozpoczął się od projekcji krótkiego filmu, który wprowadził nas w tematykę spokania i uświadomił nam, do czego może prowadzić świat wirtualny. Pochłania on czas młodzieży, który możemy spożytkować zupełnie inaczej. Po filmie zaśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i zostaliśmy zaprowadzeni do rodzin, które nas bardzo serdecznie przyjęły.

Sobotę rozpoczęliśmy od modlitwy porannej oraz Eucharystii. Tego dnia odbyło się „Reality show”, czyli ewangelizacja mieszkańców Kędzierzyna ;). Zostaliśmy podzieleni na grupy i ruszyliśmy w miasto. Był to czas wypełniony śmiechem, zabawą i pomocą innym. Następnie mieliśmy okazję obejrzeć sztukę Teatru A pod tytułem „Jonasz”, opowiadającą o jego powołaniu do nawrócenia mieszkańców Niniwy, a po niej rozpoczęła się godzina świadectw. Przy tej okazji spotkaliśmy się z Dawidem, który opowiadał nam o tym, co go spotkało przez uzależnienie od internetu.

W ramach krótkiej przerwy trochę potańczyliśmy, oczywiście nie zabrakło kochanej i znanej nam wszystkim belgijki, by po chwili wrócić do pracy w grupach. Podzieleni na mniejsze zespoły

udaliśmy się w wyznaczone miejsca, gdzie mieliśmy okazję lepiej się poznać i porozmawiać o temacie zjazdu (www.zyjesz.pl), który jest bardzo na czasie.

Około godziny 19.00 zaczęła się pantomima. Opowiadała ona o tym, jaki wpływ na nasze życie może mieć internet i telewizor. Po niej rozpoczęła się poruszająca serce adoracja, na której dziękowaliśmy Bogu m.in. za to że znaleźliśmy się w pięknym Kędzierzynie. Nie zabrakło czasu także na przeprosiny oraz prośby kierowane do Pana. Chętni mogli również skorzystać z sakramentu spowiedzi świętej. Po adoracji odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i rozeszliśmy się do domów.

W niedzielę nadszedł czas rozstania... Były łzy smutku i wzruszenia, ale i radości. Bo, jeśli miałabym ocenić ten zjazd, to jestem ogromnie szczęśliwa, że mogłam się tam znaleźć i wrócić do domu pełna wiary, miłości do Boga i drugiego człowieka. Do dziś dziękuję Bogu za to, że pozwolił mi spędzić tamten weekend w Kędzierzynie. Dla mnie był to czas, który uświadomił mi, jak ważne jest życie „realne” i drugi człowiek.

ADA KOŁATA

Winda do zadań specjalnych

Dnia 4 maja 1999 r. Diecezja Wrocławska Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP powołała przy ul. Wejherowskiej 28 we Wrocławiu Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (CEKiRON) w celu kształcenia, rehabilitacji i rewalidacji osób niepełnosprawnych. 1 września 2006 roku nazwa uległa zmianie na Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra. (Red.)

7 listopada br. wraz z innymi uczniami naszej szkoły i opiekunami wybraliśmy się do Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Oblatów w Obrze. Skąd taki pomysł? Zwyczajnie, któregoś dnia odwiedził nas w szkole o. Bartłomiej Cytrycki OMI. Opowiadał o seminarium w Obrze, o formacji kapłanów, pokazywał zdjęcia... Zaciekało nas i rzuciliśmy hasło – to może tam pojedźmy i Ojciec wszystko nam pokaże!? Potem sprawy potoczyły się dość szybko – zgoda pani Dyrektor, transport, potrzebne papiery i w drogę!

Pogoda od rana nie zachęcała do spacerów, ale nastroje były optymistyczne. Nie straszne były ani korki, ani roboty drogowe, a nawet za niski wiadukt. Mieliśmy czas na rozmowy, żarty i śpiewanie.

Po drodze zatrzymaliśmy się w parowozowni w Wolsztynie. Pan, który nas oprowadzał, opowiedział nam, że to jedyna działająca parowozownia

w Europie! Zobaczyliśmy tam piękne parowozy (jeden nawet w ruchu), mieliśmy też możliwość wejść do środka stuletniego wagonu – bardzo się różni od współczesnego. Mieliśmy też okazję obejrzeć eksponaty na sali wystawowej – zbiór pruskich dokumentów kolejowych, stempli, szybkościomierze i różne inne ciekawe rzeczy. Wszyscy byliśmy pod wielkim wrażeniem.

Później udaliśmy się do pocysterskiego klasztoru w Obrze, gdzie przywitano nas pysznym obiadem. Następnie pod przewodnictwem br. Marcina zwiedziliśmy seminarium i otaczające je gospodarstwo. Byliśmy bardzo zaskoczeni ilością zwierząt znajdujących się na tym terenie. Zwiedziliśmy także barokowy kościół pw. św. Jakuba Apostoła z zabytkową zakrystią. Piękne ogromne meble robią wrażenie!

Następnie udaliśmy się do muzeum misyjnego. Ktoś, kto był w Obrze u ob-



latów, na pewno się zastanawia – jak się tam dostaliśmy? Na dół prowadzą schody, a niektórzy z nas – na wózkach... Możemy wam w tajemnicy powiedzieć, że mają tam windę! Taką do zadań specjalnych...)

W samym muzeum zobaczyliśmy dużo eksponatów przywiezionych przez misjonarzy z różnych zakątków świata. Najbardziej spodobały się nam dary ofiarowane niegdyś Janowi Pawłowi II – niesamowicie zdobione wiosło przywiezione przez Ojca Świętego z Brazylii i przepiękny biały pióropus, który podarowano mu podczas wizyty w Kanadzie. Cały nasz pobyt zakończyliśmy krótką Mszą świętą.

W drodze powrotnej otrzymaliśmy pamiątkowe kartki i śpiewaliśmy różne piosenki, co sprawiło, że bardzo się ze sobą zżyliśmy. Nie przeszkodziła nam ani pogoda, ani trochę utrudnień (dalej pewne miejsca w Polsce nie są dostosowane do osób niepełnosprawnych). Zobaczyliśmy kolejny kawałek naszej Ojczyzny, dla niektórych zupełnie nieznaną...

Bardzo dziękujemy o. Bartłomiejowi za pomysł i opiekę duchową w czasie wycieczki. Prawdę mówiąc – podróże kształcą, więc dokąd teraz...?



Jubileusz Szkoły Podstawowej nr 3

Święto Szkoły Podstawowej nr 3 im. Mariusza Zaruskiego we Wrocławiu obchodziliśmy 8 października 2012 roku. W tym roku minęła 25. rocznica nadania szkole sztandaru i imienia.



Święto to było bardzo ważne dla całej społeczności szkolnej, dlatego przygotowania do niego zaczęły się dużo wcześniej. Nasi nauczyciele opracowywali scenariusz uroczystości i przygotowali część artystyczną. W szkole odbywały się liczne próby, aby uzyskać jak najlepszy końcowy efekt. Osoby odznaczające się zmysłem artystycznym i kreatywnymi pomysłami wykonały dekoracje na patio i wokół niego. Ogłoszono liczne konkursy literackie i plastyczne, a ich wyniki uroczystie odczytano podczas gali.

Z okazji jubileuszu do naszej szkoły przybyło wielu zaproszonych gości, których w drzwiach szkoły witali przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego. O godzinie 9.00 rozpoczął się program artystyczny. Na początku wystąpił chór, który zaśpiewał piosenkę pt. „Pod żaglami Zawiszy”. Następnie poczet sztandarowy wystąpił do honorowej warty (najlepsi uczniowie klas szóstych pełnią w nim swoją funkcję przez cały rok), a Pani Dyrektor Irena Sienkiewicz-Szyperska serdecznie powitała specjalnych gości. Wśród nich była pani Lidia Geringer de Odenberg, gość honorowy naszej uroczystości, poseł do Parlamentu Europejskiego, która wrę-

czyła nagrody zdobyte przez uczniów w konkursie „Nasza szkoła dla Europy”, objętym jej patronatem, a także: pani Maria Zawartko, wiceprzewodnicząca rady Miejskiej Wrocławia, pan Mirosław Miciak, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Popowice i pani Katarzyna Zawadzka ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci i Młodzieży przy Wrocławskiej Koncepcji Edukacyjnej.

Następnie uczennice prowadzące program przypomniły, czym dla naszej szkoły jest sztandar i jak ważną pełni funkcję. Ciekawa inscenizacja z interesującym dialogiem awersu sztandaru z jego rewersem przybliżyła trzydziestoletnią historię i tradycję szkoły. Na wyobraźnię zebranych dodatkowo oddziaływały wnoszone przez uczniów na scenę tablice z datami ważnymi dla szkoły, portrety jej dyrektorów, flagi symbolizujące przełomowe momenty w dziejach naszej ojczyzny, które wiązały się ze zmianami w polskiej oświacie, oraz podobizna Jana Pawła II. Przed zebranymi zaprezentowały się również zawodniczki pływania synchronicznego, będące chlubą i jedną z wizytówek naszej szkoły.

W dalszej części imprezy uczniowie w obrazowych scenkach aktorskich

przypomnieli historię życia Mariusza Zaruskiego oraz jego liczne zainteresowania. Pokaz zdjęć z Chersonia, miejsca, gdzie pochowany został nasz Patron, uświadomił nam, że była to najdłuższa dotychczas droga, jaką dwa lata temu odbył sztandar szkoły wraz z delegacją uczniów i jedną z nauczycielek. W akademii wzięły także udział absolwentki, które pojechały wówczas na Ukrainę i uczestniczyły w obchodach 50. rocznicy śmierci Mariusza Zaruskiego.

Występom uczniów w późniejszych częściach programu towarzyszyła muzyka Fryderyka Chopina, a na ekranie pojawiały się kolejne obrazy prezentacji multimedialnej nawiązujące do tematyki uroczystości. Na zakończenie imprezy Pani Dyrektor podziękowała gościom za przybycie do naszej szkoły i zaprosiła zebranych do obejrzenia wystaw prac uczniów przygotowanych z okazji naszego święta.

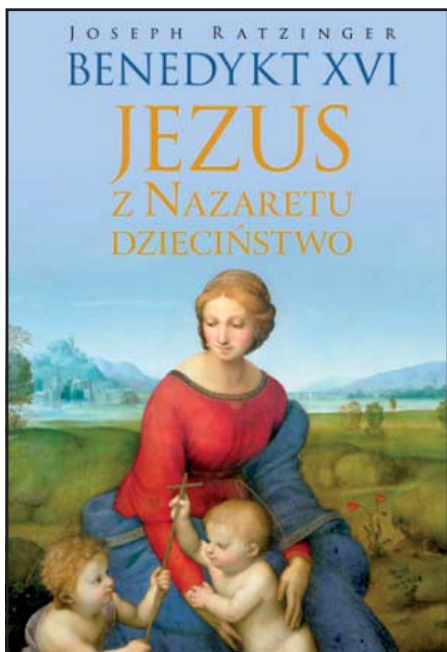
Obchody rocznic o takiej randze odbywają się w szkole co kilka lat. Niestety nie wszystkie roczniki mają szansę czynnie uczestniczyć w podobnej gali, dlatego tym bardziej się cieszymy, że jako uczniowie szóstej klasy mogliśmy mieć w niej swój udział.

OLIWIA KRZEMIŃSKA, KL. 6D



Książki pod choinkę

Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo



29 listopada do polskich księgarń trafiła najnowsza książka Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo”. Publikacja ta wpisuje się w cykl dwóch poprzednich książek o życiu i posłannictwie Jezusa. Tym razem Ojciec Św. opowiada o najbardziej tajemniczym i najmniej znanym okresie z życia Jezusa, czyli narodzeniu i dzieciństwie.

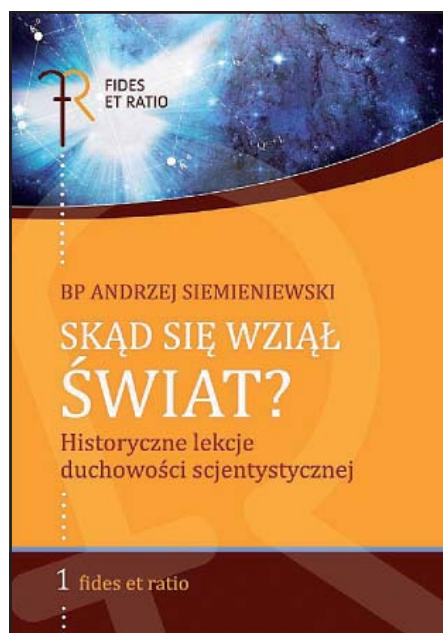
Swoją opowieść Benedykt XVI rozpoczyna od rozważań wokół pytania: „Skąd ty jesteś?” (J 19, 9). Jak wyjaśnia czytelnikowi Ojciec Św. pytanie o to ‘skąd’ jest pytaniem o wewnętrzne pochodzenie Jezusa, „a tym samym o Jego rzeczywistą istotę”. Możemy zastanawiać się dlaczego od zagadnienia rodowodu Jezusa Benedykt XVI rozpoczyna swoje rozważania o dzieciństwie Chrystusa. Ojciec Św. nie pozostawia nas w niepewności. „Genealogia jest wyrazem obietnicy odnoszącej się do całej ludzkości” – wyjaśnia Papież. W tych rozważaniach Benedykt XVI prowadzi ku decydującemu stwierdzeniu mówiącemu, że „kto wierzy w Jezusa, ten przez wiarę wchodzi w osobiste i nowe pochodzenie Jezusa, otrzymuje to pochodzenie jako swoje własne”.

Skąd się wziął świat?

„Skąd się wziął świat? Historyczne lekcje duchowości scjentystycznej” jest pierwszą pozycją nowej serii „Fides et ratio”. Jej autorem jest bp prof. Andrzej Siemieniewski, wykładowca teologii duchowości na PWT we Wrocławiu. (...)

Wnioski, do których dochodzi Autor, mogą zaskakiwać czytelnika ukształtowanego przez stereotyp „ciemnego średniowiecza”.

Studium źródeł prowadzone przez bp. Siemieniewskiego pokazuje, że u podstaw pozornego konfliktu między nauką a wiarą chrześcijańską stoją różne – często niezyczliwe wierze – ideologie.



Wiera chrześcijańska nie jest wrogiem nauki. Przeciwnie! Odkrywanie praw rządzących światem materialnym, zachwyt nad jego pięknem i harmonią od początków chrześcijaństwa stanowiły jeden z ważnych elementów duchowości chrześcijańskiej oraz światopoglądu budowanego na wierze w Chrystusa (z przedmowy ks. R. Pietkiewicza).

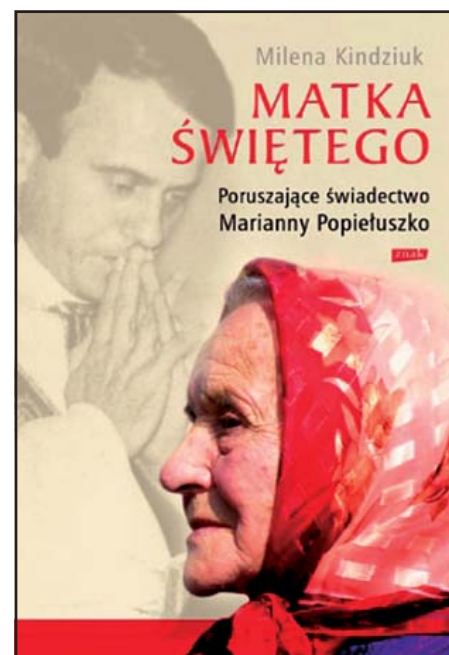
Wydawca liczy na to, że książka ta stanie się dla wielu owocną, a czasami może nawet pierwszą, lekcją chrześcijańskiej duchowości zgodnej z naukami ścisłymi.

Matka Świętego

Marianna Popiełuszko nigdy nie szukała rozgłosu. Nie planowała, że stanie się bohaterką telewizyjnych dzienników, a jej zdjęcia obiegą prasę na całym świecie. Nie chciała sławy, której początkiem było brutalne zabójstwo jej ukochanego dziecka. Po wielu latach od tych wydarzeń postanowiła opowiedzieć o swoim synu, o miłości do niego, o tym, jak był wychowywany, o wartościach, które wyniósł z rodzinnego domu. Z bólem wspomina dzień, w którym świat się dla niej zatrzymał. Wypowiada najważniejsze i najtrudniejsze dla siebie zdanie: „Przebaczyłam mordercom mojego syna”.

Kim jest kobieta, której kłaniają się kościelni dostojnicy i politycy z całego świata? Skąd bierze się siła, która pozwoliła jej udźwignąć tak wielką tragedię?

„Matka Świętego” Mileny Kindziuk (Wyd. Znak, Kraków 2012) to niezwykle i poruszające świadectwo rodzicielskiej miłości, wiary w Bożą opatrzność i nadziei na to, że dobro zawsze zwycięży. Książka zawiera liczne fotografie z rodzinnego archiwum oraz niepublikowane dotąd zeznania z procesu beatyfikacyjnego księdza Jerzego Popiełuszki.



OGŁOSZENIA DROBNE

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza chętnych do pogłębienia wiedzy o historii i kulturze Ziemi Cieszyńskiej. Informacje: **Tel. 71 555 7563, 71 792 2618**

WYKWALIFIKOWANA OPIEKUNKA podejmie pracę przy dziecku lub osobie starszej. **Tel. 71 795 7597**

FIRMA MARTER instalacje elektryczne, hydrauliczne, glazura, remonty kompleksowe. **Tel. 607 633 217**

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż parkietów, desek, paneli, listew; montaż, cyklizowanie; ul. Popowicka 28 pn.-pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00. **Tel. 725 615 008**

KOMPUTEROPISANIE wszelkiego rodzaju tekstów, również prac naukowych w językach obcych, formatowanie do druku. **Tel. 501 759 426**

SPRZĄTANIE, CZYSZCZENIE GROBÓW: profesjonalna pomoc w utrzymaniu grobów przez cały rok: www.grobywroclaw.pl **Tel. 603 519 217**

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY udziela korepetycji z biologii i chemii na poziomie gimnazjum. Konkurencyjne ceny. **Tel. 502 951 790**

KOREPETYCJE z jęz. polskiego w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum. **Tel. 71 355 2183, 504 369 240**

MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY **Tel. 609 302 965** (Patrycja)

UBEZPIECZENIE samochodów i in. pojazdów, polisy AC/OC/NNW. Bezpłatny dojazd do klienta, konkurencyjne ceny (Piotr Maciąg). **Tel. 501 144 335**

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY język angielski. **Tel. 660 024 474**

MATEMATYKA I FIZYKA NA OSIEDLU Gimnazjum (testy matematyczno-przyrodnicze), szkoła średnia (matura, prawdziwe arkusze, matura międzynarodowa SL i HL), studia. **Tel. 71 790 4895**

JĘZYKWŁOSKI lekcje, korepetycje, konwersacje na każdym poziomie prowadzi absolwentka filologii romańskiej z italianistyką. 35 zł/60 min. Możliwość dojazdu do ucznia. **Tel. 791 179 135**

KOREPETYCJE Z MATEMATYKI na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum oraz z języka niemieckiego na każdym poziomie. **Tel. 669-089-467 lub 781-786-771**

ZAMIENIĘ MIESZKANIE własnościowe na Popowicach 3-pokojowe, 54 m2 II piętro z własnością ziemi i KW na podobne na Gądowie ul. Kwiska, Małopanewska, Legnicka, Kłodnicka. **Tel. 507-828-231**

MATEMATYKA SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od 9.00 do 17.00
Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem koło głównego wejścia od ul. Rysiej

ZAPRASZAMY!

DO WYNAJĘCIA na Kozanowie ładny, umeblowany pokój dla jednej porządnej osoby. **Tel. 392-596-997**

SPRZEDAM 2 pokoje z kuchnią, 41,5 m2, spółdzielcze własnościowe, na VIII piętrze. **Tel. (71) 350-0729**

WYKWALIFIKOWANA OPIEKUNKA podejmie pracę przy dziecku lub osobie starszej: pielęgniarstwo, rehabilitacja, opieka dzienna. **Tel. 504 609 898**

ZAMIENIMY MIESZKANIE 2-pokojowe 32,7 m2 na Popowicach, spółdzielcze własnościowe, na parterze, z zabudowanym balkonem, wyremontowane, czyste i bezpieczne – na większe, najlepiej 3-pokojowe, okolice Popowic, parter lub I, II piętro. **Tel. 663-881-559**

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Termin: 21-29.04.2013
Koszt: 2100 zł + 520 \$ + 80 \$

INFORMACJE I ZAPISY:
o. Artur Piwowarczyk OMI
tel. 501 387 353

KSIĘGARNIA PARAFIALNA „LEW JUDY” zaprasza

od pn - pt w godz. 13.00 - 18.00
w niedziele w godz. od 9.30 do 13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i wideo
- artykuły biurowe

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA:

NIEDZIELA PALMOWA W RZYMIE
21.03 – 26.03.2013 • 849 zł

ZIEMIA ŚWIĘTA I JORDANIA
26.01 – 04.02.2013 • 1950 zł + 740 \$

ZIEMIA ŚWIĘTA
29.01–06.02.2013 • 1950 zł + 480 \$
03.04–11.04.2013 • 1950 zł + 480 \$
25.04–03.05.2013 • 1950 zł + 480 \$

MEDŽUGORJE – ROCZNICA OBJAWIENIA
18.06–28.06.2013 • 590 zł + 320 euro

SANTIAGO DE COMPOSTELA
15.07–31.07.2013 • 999 zł + 600 euro
Pieszko i autokarem do św. Jakuba

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Solidnie, tanio, skutecznie!

Odzyskiwanie utraconych danych

0 668 014 248

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania,
Barbara Masłyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid i Adam Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: Tel. 604 169 094

NAKŁAD: 2 500 egz. ■ Cena: gratis ■

Redakcja przyjmuje materiały w terminie
do 15. dnia każdego miesiąca.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka Parafia NMP Królowej Pokoju,
ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)
fax: 071 793 67 71 wew. 30
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek w godz. od 17.00 do 18.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(na cele kultu religijnego)

Dzień Papieski. Jan Paweł II – Papież Rodziny



W dniu 22 października 2012 w naszej szkole odbył się Dzień Papieski organizowany przez klasę 2c pod nadzorem pani Bożeny Drab. Tematyka dotyczyła nauczania bł. Jana Pawła II, który mówił o rodzinie i do rodziny. Prezentery przedstawili główne tematy Jego nauczania dotyczącego rodziny od sympatii i narzeczeństwa po małżeństwo

i rodzinę. Całość została przedstawiona w formie prezentacji i ubogacona fragmentem sztuki „Przed sklepem jubilera Karola Wojtyły” oraz występem szkolnego chóru pod opieką p. P. Jarońskiego.

Program był bardzo interesujący i wielu z nas zachęcił do refleksji.

KACPER CHEŁPA, TOMASZ NIEMIEC, KL. 2C

Wrocławskie Pola Nadziei

Rokrocznie jesienią wolontariat z G-1 rozpoczyna akcje sadzenia żonkili. Posadziliśmy żonkile w kilku miejscach: koło naszej szkoły, koło Przedszkola nr 104, Szkoły Podstawowej nr 3. Najwięcej zamieszania i zdziwienia wśród dzieci wywołała akcja zapoczątkowana podczas nabożeństwa różańcowego dla dzieci. Po wspólnej modlitwie zaciekawione dzieci chętnie sadziły żonkile wokół kościoła i klasztoru Ojców Oblatów. Na pamiątkę widnieje ta-

bliczka z napisem „Tu wyrasta dobro”. To chyba najlepsze przejście z modlitwy do życia codziennego.

Akcja kończy się wiosną na ulicach Wrocławia, kiedy wolontariusze rozdają żonkile podczas kwest. Cel jest

szlachetny: to pomoc wrocławskim hospicjom w ich dziele opieki nad nieuleczalnie chorymi i zapewnieniu im godziwego życia aż do śmierci.

WOLONTARIUSZ Z G-1



Dzień Życzliwości

W dniu 21 listopada w naszej szkole obchodziliśmy „Dzień Życzliwości”. Z tej okazji zaprosiliśmy specjalnych gości, m.in. wicedyrektora Wydziału Edukacji Pana Jarosława Delewskiego, Rzecznika ds. Osób Niepełnosprawnych Pana Bartłomieja Skrzyńskiego, jak również delegację wolontariuszy z Turcji, Hiszpanii i Indonezji.

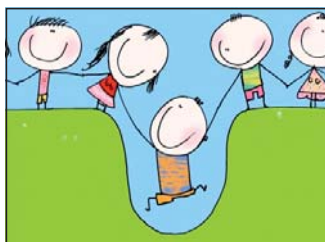
Uczniowie klasy 1e przygotowali prezentację dotyczącą sytuacji osób niepełnosprawnych we Wrocławiu pt. „Tacy sami... jak my?”.

Podczas zbierania informacji do prezentacji uczniowie mieli okazję przeprowadzić wywiady z osobami niepełnosprawnymi. Jednym z nich był Pan Michał, który jest ceremoniarzem w parafii Miłosierdzia Bożego. Z ko-

lei jedna z wolontariuszek z tej klasy przeprowadziła wywiad z opiekunką osób z niepełnosprawnością umysłową w domu fundacji „Arka”. Uczniowie przeprowadzili także ankietę w szkole na temat znajomości sytuacji osób niepełnosprawnych w różnych miejscach publicznych.

Po prezentacji odbyła się debata oksfordzka w dwóch językach (po polsku i angielsku), w której wzięli udział nasi uczniowie i goście z zagranicy. Wolontariusze z Hiszpanii i Indonezji przedstawili prezentację pt. „Wymiana myśli – wymiana kultur”, dotyczącą swoich krajów i obyczajów w nich panujących. Obchody Dnia Życzliwości

zakończyliśmy hasłem: „Bądźmy życzliwi nie tylko w ten wyjątkowy dzień, ale przez cały rok”.



BOŻENA DRAB



o. Tomasz Szafrński OMI
70610 Salina Cruz
Oaxaca Mexico



Paź Królowej
ul. Ojców Oblatów 1
54-239 Wrocław, Polonia

Drogie dzieci, wyobraźcie sobie, że jest piękna, gwiazdzista, gorąca noc - na termometrze mamy 30-35° C. Idąc drogą, widzimy kwitnące drzewa, palmy z kokosami, ludzi ubranych w letnie stroje. Jesteśmy w tropikach - na południu Meksyku. A teraz wyobraźcie sobie jeszcze jedno: jest koniec grudnia i udajemy się do kościoła na pasterkę. Prawda, że trudno to sobie wyobrazić? A jednak są takie miejsca na świecie, gdzie tak przeżywa się Adwent i święta Bożego Narodzenia.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Piszę do Was, drogie dzieci, ponieważ mamy Adwent - piękny czas oczekiwania na Dzieciątka Jezus. Chciałbym opowiedzieć Wam o pięknym zwyczaju meksykańskich dzieci. Każdego dnia w Adwencie, aż do nocy wigilijnej, chodzą one po wiosce i szukają domu dla małego Jezusa. Po hiszpańsku zwyczaj ten nazywa się posada, tzn. gospoda, gościna. Dzieci gromadzą się wieczorem pod kaplicą z figurkami Maryi i Józefa i wyruszają ze śpiewem do umówionego wcześniej domu, by prosić o gościnę dla brzemiennej Matki Bożej.

Pod drzwiami domu, gdzie ma być przyjęta Maryja z Józefem, śpiewa się pieśń na dwa chórki. Jeden chórek przed drzwiami prosi, a drugi w środku domu odpowiada, zwlekając z otwarciem drzwi. Oczywiście, gospodarze odwiedzanych domów obdarowują dzieci słodyczami.

Ostatnie szukanie gościny rozpoczyna się przy wejściu do kaplicy. Po śpiewach dzieci wnoszą figurki Maryi i Józefa do stajenki przygotowanej w kaplicy, a w czasie pasterki, podczas procesji na wejście, wnosi się Dzieciątka Jezus i układa w żłóbku.

Pozdrawiam bardzo gorąco wszystkie dzieci w tym adwentowym czasie i życzę pięknego przygotowania się do radosnego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia. Szczęść Boże!

o. Tomasz Szafrński OMI

Kochane Dzieci!

Tak, to już ten czas zbliża się wielkimi krokami. Czas Adwentu prowadzi nas na spotkanie z Panem Jezusem, przy żłóbku wyczekujemy jego narodzin. Zachęcam was, moi drodzy, do mszy św. roratnich (od poniedziałku do piątku, o godz. 18.00), podczas których przygotujemy się do tego szczególnego dnia. Przynieście ze sobą lampiony, aby oświecić drogę do Betlejem,



drogę do waszych serduszek, aby tam narodził się mały Pan Jezus.

Na tej drodze nie będziemy sami, będą nam towarzyszyć święci – ci, którzy są już w niebie. Każdego dnia będziemy owych świętych poznawać. Przyjdźcie, zobaczcie i przygotujcie swoje serduszka na narodziny Pana Jezusa. **Zapraszam!**

O. BARTŁOMIEJ

Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze

Bóg – sędzią? To w niebie jest sąd? Troszkę dziwnie brzmi ta prawda wiary – tak jakbyśmy mieli się Pana Boga bać. Ale to nie tak! Nie można się bać Boga. Pan Bóg kocha każdego z nas. Mamy żyć w bojaźni Bożej, a to zupełnie co innego! Trudne słowo – Bojaźń Boża, ale to nic innego jak szanować Pana Boga, wypełniać jego przykazania, spełniać dobre uczynki, przebaczać, dziękować, chodzić do spowiedzi, przyjmować

komunię świętą. Pan Bóg chce nas takich widzieć, ponieważ takich nas stworzył. Nie bójmy się Pana Boga, ale chcemy robić to, o co nas poprosił, czyli czynić dobro w naszym życiu, a wtedy możemy być pewni, że „wpadniemy” w ręce naszego Ojca. Unikajmy złości, kłótni, nienawiści – a wtedy czeka nas wielka nagroda. Wiedziała o tym św. Teresa z Lisieux, mówiąc: „Nie umieram – idę do życia”.

Czy wiesz, że...?

Sprawiedliwość to cecha dobrego sędziego.

Dobry sędzia jest:

- bezstronny (nie ma wobec nikogo uprzedzeń ani szczególnych względów),
- uczciwy (nie oszukuje).

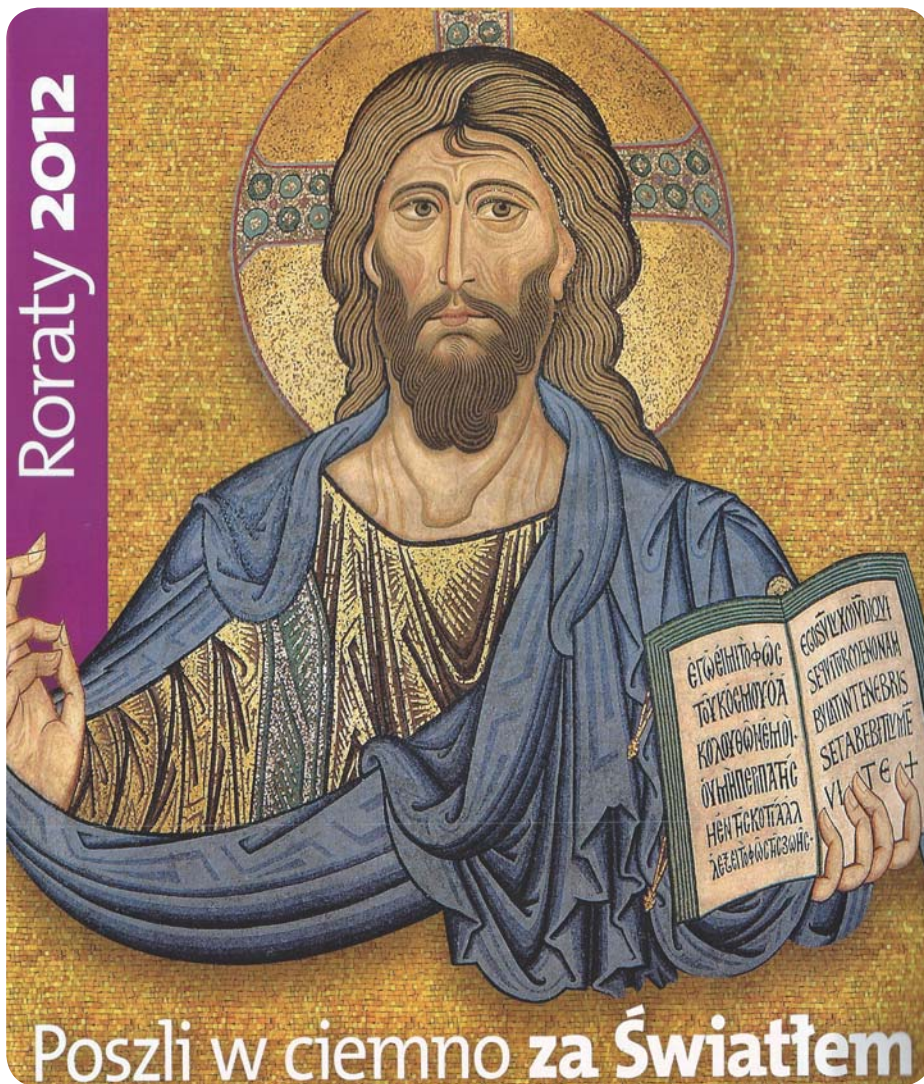
Konkurs

Drogie dzieci, konkurs troszkę nietypowy, bo tym razem zadanie konkursowe brzmi: „Narysuj o Tomasza Szafrńskiego OMI podczas świąt Bożego Narodzenia w Meksyku”.

Czekają ciekawe nagrody, najlepsze prace zostaną opublikowane w „Królowej Pokoju” i wysłane do naszego misjonarza. Swoje prace przynieście do zakrystii, bezpośrednio do mnie, lub wrzucicie do koszyka, który będzie wystawiony przed każdą mszą św. o godz. 11.30. Rozwiązanie konkursu 30 grudnia na mszy św. o godz. 11.30.

O. BARTŁOMIEJ

Roraty 2012



Odnowienie przyrzeczeń ministranckich – 25.11.2012



Święty Mikołaj we wspólnocie „Umiłowany i umiłowana”



PLAN KOŁĘDY 2013

2.01.2013 r.	Środa	– Popowicka 10–52
3.01.2013 r.	Czwartek	– Popowicka 53–84
4.01.2013 r.	Piątek	– Popowicka 86–138
5.01.2013 r.	Sobota	– Popowicka 140–158
6.01.2013 r.	Niedziela	– Niedźwiedzia 4–31
7.01.2013 r.	Poniedziałek	– Niedźwiedzia 32–42, Jelenia 4–24
8.01.2013 r.	Wtorek	– Niedźwiedzia 43–62, Jelenia 26–44
9.01.2013 r.	Środa	– Jelenia 46–56, ul Wejherowska 2–33
10.01.2013 r.	Czwartek	– Wejherowska 35–77, Bobrza 2-8,
11.01.2013 r.	Piątek	– Bobrza 10–32, Żubrza
12.01.2013 r.	Sobota	– Bobrza 34–44, Białowieska 4–17
13.01.2013 r.	Niedziela	– Białowieska 18–40
14.01.2013 r.	Poniedziałek	– Białowieska 41–82, Rysia, Port, PKP, Gądowska, Bystrzycka, Brynicka
15.01.2013 r.	Wtorek	– Małopanewska, Kłodnicka, Stobrowska, Legnicka 45–100.
16.01.2013 r.	Środa	– Legnicka 102–162
17.01.2013 r.	Czwartek	– Kwiska
18–19.01.2013 r.	Piątek, sobota	– Kolęda dodatkowa

**Rozpoczęcie kolędy w dni powszednie o godz. 16.00,
a w niedziele i święta o 15.00.**